Nr. 53. Środa, dnia 22 lutego 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje codz. 3 do 4 po poł. — Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Administracji nr. 102-29. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Skrzynka pocztowa 132. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamy że:

„...zawarcie przymierza Włoch z Niemcami oznaczałoby konieczność niezwłocznej wojny, bo w stosunkach pokojowych nie wytrzymałoby próby życia a w możliwość zaś wielkiego zbrojnego konfliktu europejskiego wśród szalejącego kryzysu, nie wierzą chyba najbardziej zdenerwowani alarmiści".

(patrz. art. wstępny str. 3-cia

Żagiew wojny na Dalekim Wschodzie.

Gwałtowne walki japońsko-chińskie o miasto Kailu.

Nota Japonji do Ligi Narodów z oficjalną zapowiedzią

rozpoczęcia operacyj wojskowych w prowincji Dżehol.

LONDYN, 22.1 (Tel. wł.) — Drobne początkowe onegdajsze starcie na pograniczu prowincji Dżehol koło Czao-Jang-Su **przerodziło się w zacięte walki.**

Oddziały japońskie podjęły przeciw atakowi chińskiemu kontrofenzywę. Przez cała noc trwały między przeciwnikami gwałtowne walki. Wczoraj o świcie połączone siły japońsko-mandżurskie, liczące 36000 żołnierzy, **rozpoczęły koncentryczny atak na miasto Kailu. Wojska japońskie ruszą prawdopodobnie w stronę Pekinu, aby opanować linję kolejową.**

Chińczycy skoncentrowali w trójkącie Pekin — Czao — Jang Nan-Ling 30.000 swych najlepszych wojsk. **Chińczycy zamierzają bronić się do ostatniej kropli krwi.** Szef rządu prowincjonalnego gen. Tajulan w Dżehol wygłosił w stolicy prowincji Czende, przemówienie, w którem oświadczył, że Dżehol nigdy nie podda się najeźdźcom japońsko-mandżurskim.

Dżehol jest w obecnej chwili pod względem wojskowym dostatecznie silny, aby oprzeć się ofenzywie.

Jeżeli Chińczycy będą zmuszeni przeważającemi siłami napastników do opuszczenia swej ziemi, to **najpierw zamienia ją w pustynię.**

ZARRZĄDZENIA JAPOŃSKIEGO MIN. WOJNY.

TOKJO, 22.2 (PAT) — Według doniesień dzienników ministerstwo marynarki zawezwało oficerów marynarki, aby byli w pogotowiu. Ministerstwo wojny zabroniło dziennikom podawania informacyj z terenu operacyj wojskowych w Dżehol, z wyjątkiem wiadomości zawartych w biuletynie ministerstwa. W danym wypadku władze motywują ten zakaz ostrożnością, aby Chińczycy nie mogli z tego rodzaju wiadomości korzystać i czerpać informacje o ruchach wojsk japońskich.

NOTA JAPONJI DO LIGI NARODÓW.

GENEWA, 22.2 (PAT) — Delegacja japońska przesłała sekretarjatowi generalnemu Ligi notę w sprawie sytuacji w prowincji Dżehol. W nocie tej delegacja japońska dowodzi, że Dżehol stanowi część republiki Mandżuko, która nie może znieść obecności wrogich jej wojsk. Deklaracja japońska **zapowiada operacje wojskową dla przywrócenia porządku w tej prowincji.** W operacji tej wziąć mają udział wojska mandżurskie, wspomagane przez wojska japońskie. Nota dodaje, że wojska japońskie nie posuną się na południe poza Wielki Mur w pobliżu Pekinu, chyba że nieprzyjaciel zmusi je do tego ze względów strategicznych.

NOWE ULTIMATUM.

TOKJO, 22.2 (PAT) — Według wiadomości z Czang-Czun, **rząd mandżurski postanowił wysłać dziś po poł. do głównodowodzącego wojskami chińskiemi na froncie północnym Czang-Sue-Liang ultimatum domagając się wycofania wojsk chińskich z prowincji Dżehol.** Ultimatum domaga się odpowiedzi od rządu nankińskiego w ciągu 24 godzin.

ANTYGENEWSWKIE NASTROJE W JAPONJI

TOKJO, 22.2 (PAT) — Na zebraniu b. kombatantów japońskich, w którem wzięło udział przeszło 30 tysięcy osób przyjęto rezolucję, skierowaną przeciwko Lidze Narodów i obiecującą jak najzupełniejsze poparcie rządowi. Przewodniczący związku b. kombatantów podkreślił powagę chwili i konieczność oddania życia za ojczyznę w razie potrzeby. Podobna rezolucja była przyjęta na zebraniu publicznem, w którem wzięło udział 8000 osób.

Huk armat w Azji i Ameryce — obrady w Genewie.

Dwa zbrojne konflikty: Japonji z Chinami i Peru z Kolumbją

rozpatrywane przez nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 22.2 (Tel. wł.) — Nadzwyrzajne zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało we wtorek przemówienia belgijskiego min. spraw zagr. Hymansa, który przedstawił wysiłki pojednawcze **w sporze chińsko-japońskim komitetu 19.** Mówca przypomniał pierwotny projekt rezolucji, poprawki japońskie, które komitet uznał za nie do przyjęcia, ustępstwa jakie komitet gotów byłby poczynić Japonji nowe propozycje japońskie, wreszcie nową odpowiedź Japonji, w rezultacie której komitet 19 musiał stwierdzić że o ile chodzi o niego **wyczerpano wszelkie możliwości akcji pojednawczej.** Od 17 marca 1932 roku czyniono wysiłki koncyljacyjne. Z początku rada otrzymała przyrzeczenie, że już rozpoczęto wycofywanie wojsk japońskich do strefy kolejowej i że będzie ono kontynuowane tak szybko, jak to będzie możliwe ze względu na bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich. Przytem Japonja zaznaczyła że spodziewa się urzeczywistnić te zamierzenia w krótkim czasie. Obecnie trzy prowincje wschodnie są dalej okupowane. **Wojska japońskie przekroczyły Wielki Mur i zajęte są przygotowywaniem operacji wojennej dla zajęcia prowincji Dżehol.** Kończąc Hymans zaznaczył że należy unikać zbyt nagłego pośpiechu i aby wszelkie delegacje mogły otrzymać od swych rządów instrukcje, przewodniczący proponuje odroczenie dyskusji nad sprawozdaniem komitetu 19. do piątku. Propozycję przyjęto.

KONFLIKT PERUWIAŃSKO - KOLUMBIJSKI.

GENEWA, 22.2 (PAT) — Rada Ligi Narodów na swej nadzwyczajnej sesji poza wysłuchaniem przemówienia Hymansa zajęła się sporem kolumbijsko - peruwiańskim. Delegat Peru na sesję nie przybył zawiadamiając, że nie otrzymał dotychczas od swego rządu odpowiednich instrukcyj. Przewodniczący wyraził ubolewanie z powodu nieprzybycia delegata jednej ze stron zaznaczając, że nieobecność jednej ze stron nie może przerwać kontynuowania obrad. Komitet wysłuchał następnie przemówienia delegata Kolumbji który wskazał, że Peru ponosi całkowitą odpowiedzialność za obecny konflikt zaznaczając, że Kolumbia oczekuje z pełnym zaufaniem rozstrzygnięć Rady Ligi. Rada powołała komitet złożony z 3 członków któremu powierzono misję poszukiwania przy współudziale delegatów obu stron pokojowego załatwienia sprawy.

ZGON ADMIRAŁA AZNARA

ostatniego prezesa rady ministrów Hiszpanji za czasów królewskich.

Wojna Peru z Kolumbją

Poseł kolumbijski opuścił Limę.

PARYŻ 22.2 (PAT) — Wczoraj w południe poseł Kolumbji w Peru opuścił samolotem stolicę Peru Limę. W tym samym czasie odbył się w Limie wielki wiec patrjotyczny, na którym domagano się przyłączenia Letycji do Peru. Na wczorajszym wiecu przemawiał prezydent republiki. Według dalszych informacyj wojska peruwiańskie zaatakowały kolumbijskie koszary na wyspie Savaco, położonej w w górnym biegu rzeki Putumajo. Wojska kolumbijskie atak odparły przyczem zestrzelono jeden samolot peruwiański.

NIEZWYKŁY STRAJK W KIELCACH.

WARSZAWA, 22.2 (Tel. wł.) — Na terenie szkoły dokształcającej w Kielcach wybuchł niezwykły strajk. Cały personel nauczycielski w liczbie 14 osób, którym od września 1932 r. nie wypłacano poborów, porzucili zajęcie w szkole.

Likwidacją tego niezwykłego strajku zajęło się Kuratorjum Szkolne.

Projekt konwersji długów bankowych i hipotecznych

opracowywany przez Ministerstwo Skarbu.

WARSZAWA, 22.2 (Tel. wł.) — Jak słychać Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych. Zadaniem tej konwersji ma być ożywienie, a przedewszystkiem znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak jak to stało się przed nowym rokiem z konwersją wierzytelności. Mówi się o tem, że wedle opracowanego planu nastąpi znaczna obniżka oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc. względnie z 5 i pół. Jednocześnie przewidywany jest dziesięcioletni termin spłat.

Projekt ten znalazłby się na Radzie Ministrów już w najbliższych dniach.

Wiadomość ta wywołała w sferach finansowych wielkie i zrozumiałe wrażenie.

Chodzi tutaj o zniżenie oprocentowania w Komunalnych Kasach Oszczędności do 5 i pół proc, zaś przy pożyczkach itp. ziemskich do 4 i pół proc. a przy miejskich 5 i pół procent.

Dziś w numerze:

SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ AKADEMICKĄ — Str. 2
STRAJKU STUDENTÓW NIE BĘDZIE — Str. 2
GENERALNA DEBATA BUDŻETOWA W RADZIE MIEJSKIEJ — Str. 2
PONURA TRAGEDJA MIŁOSNA Str. 4
TARGI O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZEMYŚLE — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
ODYSSEA POLAKA — JEŃCA WOJENNEGO — Str. 5
NOWY USTRÓJ WSI POWIATÓW I MIAST POLSKICH — Str. 5
TRUDNOŚCI FINANSOWE STANÓW ZJEDNOCZONYCH — Str. 6
PERSPEKTYWY ZBLIŻENIA POLSKI Z ROSJĄ — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 8

Bibljoteka „Kurjera Łódzkiego"

Pismo nasze było pierwszym dziennikiem, który swoim P. T. Czytelnikom prócz codziennego zasobu wiadomości bieżących, dało również do ręki pewne trwałe wartości.

Myśl stworzenia bibljoteki domowej, którąby była stale uzupełniana przez coraz to nowsze wydawnictwa i powoli mogła urosnąć do roli małego „skarbu" okazała się trafną.

Pomimo nieuchronnych w tak dużej organizacji początkowych niedociągnięć, udało się nam stworzyć całość, która wśród olbrzymiej większości naszych P.T. Prenumeratorów znalazła należyte **uznanie.**

Przypomnieć należy tylko krótko, że wśród książek, które dotychczas się ukazały w charakterze bezpłatnych dodatków do **„Kurjera Łódzkiego"** i stanowią naprawdę nieprzemijającą wartość bibljoteki każdego P. T. Czytelnika, znajdują się m. in. następujące:

Murzyna palą — Wyprawa po złote runo — Słodycze doczesnej miłości — Stargane struny (dwa tomy) **— Gra — Kij w mrowisku — Romans spahisa — Trzy z pośród nas** (dwa tomy) **— Spekulant** (dwa tomy) **— Cztery siostry — Pola Negri — Upiorny dom — Paulina — Niewierna kochanka — Romans w puszczy — Otchłań — Kobieta o aksamitnym naszyjniku — Przyjaciel z przypadku — Japonja — Niewidzialny — Koniec Rasputina — Hangar Nr. 7.**

Równocześnie możemy uchylić rąbka tajemnicy, że na wiosenne i letnie miesiące przygotowaliśmy cały szereg pierwszorzędnych arcydzieł polskich autorów, które niewątpliwie cieszyć się będą uznaniem szerokich rzesz P. T. Czytelników, **a więc**

RADZIMY SZCZERZE

nowym P. T. Prenumeratorom, którzy chcą otrzymać książki, by coprędzej zaabonowali nasz dziennik na warunkach następujących:

4 zł. 40 groszy miesięcznie

wynosi prenumerata wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Mały Kurjer" i z odnoszeniem do domu oraz dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej **powieści.**

Adres: Karola Nr. 2, lub Piotrkowska 11, telefony 102-28 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 i Piotrkowska 11) prenumerata wynosi **tylko Zł. 4.—**

P. S. Dla P. T. Czytelników zamiejscowych wysyłamy książki za nadesłaniem w znaczkach pocztowych gr. 30.

NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do

ZIEMI ŚWIĘTEJ

organizowaną przez Polski **TOURING KLUB**

pod protektoratem i osobistem duchownem kierownictwem

J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO

połączoną ze zwiedzeniem KONSTANTYNOPOLA, ATEN i EGIPTU

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami. ◆ Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237-11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzu, prawa of., parter.

Ustawa o szkołach akademickich uchwalona

po długotrwałej burzliwej dyskusji w Sejmie.

Przemówienie ministra Jędrzejewicza w obronie ustawy.

Dziś w komisji spraw zagranicznych dyskusja nad exposé min. Becka.

WARSZAWA, 22,2 (PAT) — Wtorkowe obrady plenarne Sejmu rozpoczęły się o godz. 9.20 rano. Wobec zakończenia rozprawy ogólnej nad projektem ustawy o szkołach akademickich Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad tym projektem Marszałek ograniczył czas przemówień do 15 minut, prosząc o ścisłe trzymanie się, gdyż nie będzie dopuszczał do żadnej dyskusji ogólnej Przystąpiono zatem do dyskusji szczegółowej, w której zabierali głos posłowie z poszczególnych stronnictw opozycyjnych, poddając ostrej krytyce poszczególne paragrafy projektu ustawy przy kolejnem ich rozpatrywaniu. Najwięcej poprawek wnosili posłowie z Klubu Narodowego.

Po wyczerpaniu dyskusji marszałek udzielił głosu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewiczowi.

PRZEMÓWIENIE MIN. JĘDRZEJEWICZA.

Min. Jędrzejewicz w swojem przemówieniu m. innemi zaznaczył, że rok temu wkrótce po objęciu urzędowania, zdecydował się postawić na porządku dziennym sprawę reorganizacji szkolnictwa, by podjąć walkę ze złą organizacją studjów, z przerostem nieodpowiedzialnych czynników i zjawiskami obniżania się kultury wśród pewnych środowisk młodzieży. W wyniku dłuższej pracy, w ciągu której przestudjowano wiele wariantów oraz norm prawnych obowiązujących zagranicą w tej materji doprowadzono do sformułowania tez zasadniczych, które zostały szczegółowo omówione na konferencjach rektorów i państwowej rady wychow. publiczn. Między tym projektem a projektem wniesionym do Sejmu są zasadnicze różnice, które powstały, że pan minister nie upierał się przy żadnem rozwiązaniu, o ile w zdaniach odmiennych widział istotną troskę o dobro sprawy a nie zacietrzewienie partyjne lub korporacyjne. Ustawa w obecnej formie różni się bardzo od dawnej. Minister porównuje najcharakterystyczniejsze artykuły obu tekstów Mówiąc o art., na mocy którego Pan Prezydent R P. zatwierdza rektora min. podkreślił, że w rozmowach z rektorami i profesorami, którzy się z tą ustawą nie zgadzają napotkał na silną opozycję ze strony ludzi którzy zatwierdzanie przez Prezydenta winni przyjąć jako wzmocnienie swej powagi, minister zaznacza, że nowy projekt zmniejsza kompetencje senatu, a powiększa kompetencje rad wydziałowych i rektora. W sprawie art. dotyczących stowarzyszeń akademickich minister podkreśla, że tu w projektach są istotne zmiany i tu występuje rola ministra oświaty Minister dłużej zatrzymuje się przy tej części ustawy. Następnie minister zastanawia się co pozytywnego wprowadza ta ustawa. Wprowadza wpływ czynników rządowych, planową organizację, jednolitą formę wychowania. Ustawa nie znosi korporacyjności profesorów a wprowadza odpowiedzialność osobistą, której dotychczas było brak. Minister pozostawia większość zarzutów opozycji bez odpowiedzi

WNIOSKI I POPRAWKI.

Po przemówieniu ministra zabrał głos pos Stroński (Kl Nar.) domagając się i uzasadniając wniosek o otwarcie dyskusji po przemówieniu ministra. Wniosek odrzucono. Marszałek stwierdza, że po 70 przemówieniach dyskusja została wyczerpana. Referent pos. Czuma wypowiada się za rezolucją pos Makowskiego a przeciwko rezolucji pos. Hruckiego. Na ławach opozycyjnych panuje wrzawa. Marszałek przywołuje posła Staniszkisa do porządku z zapisaniem do protokółu. Nad poprawką pos. Komarnicke.go do art. 1 ustawy głosowano imiennie. Za poprawką padło 108 głosów a przeciw 98. Pos Sommerstein wycofuje poprawkę koła żydowskiego do tego art. Wszystkie poprawki klubów opozycyjnych odrzucono bądź w głosowaniu imiennem bądź zwykłem.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania nad całością ustawy **Oddano głosów 323. Nieważnych 2, za ustawą oddano głosów 211, przeciwko 110 Ustawa zatem została przyjęta w drugiem czytaniu.** Na ławach BBWR — oklaski, na ławach opozycji — wrzawa. Zkolei Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy Pos. pos. Stroński (Kl. Nar.), Pac (Str. Lud.) Piotrowski (PPS), Bryła (Ch D.) zgłosili oświadczenia przeciwko ustawie i pewne poprawki. Przystąpiono do głosowania i projekt **w trzeciem czytaniu przyjęto** (na ławach B. B. W. R. oklaski, na ławach opozycji wybucha wrzawa) Marszałek przywołuje pos. Stypułkowskiego do porządku z zapisaniem do protokółu następnie marszałek zawiadamia posłów, że termin następnego posiedzenia poda panom posłom na piśmie Wzywa również przewodniczących komisyj do jak najintensywniejszej pracy.

DYSKUSJA NAD EXPOSE MIN. BECKA.

WARSZAWA, 22.2 (PAT) — Na dziś, 22 lutego zwołana została komisja spraw zagranicznych, na której odbędzie się dyskusja nad exposé min. Becka.

ABARID
PUDER
Nie zawiera metali, nieszkodliwy, o subtelnym miłym zapachu, doskonale matuje cerę

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

WARSZAWA, 22. 2. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. na terenie całego państwa wyniosła w dniu 18 b. m. 280 799 osób co stanowi wzrost w stosunku dotygodnia poprzedniego o 4.724 osób.

Możliwość szybkiego zwołania wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

LONDYN, 22. 2. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że w wyniku odbytej wczoraj konferencji między prezydentem Rooseveltem a ambasadorem brytyjskim Lindsey'em w kołach dobrze poinformowanych spodziewają się szybkiego zwołania wszechświatowej konferencji ekonomicznej i przesunięcia sprawy rewizji długów na okres późniejszy.

STRASZNA EKSPLOZJA W FABRYCE W SHANGHAJU.

SHANGHAJ 22 2 (PAT) W tutejszej fabryce wyrobów gumowych nastąpiła eksplozja wskutek której 81 osób poniosło śmierć 50 odniosło ciężkie rany a 70 lżejsze. Co do 10 osób brak dotychczas wiadomości Pierwsza eksplozja w fabryce wywołała pożar który wywołał drugi wybuch Cały budynek fabryczny wraz z maszynami uległ zniszczeniu. Wśród ofiar katastrofy znajduje się m innemi właściciel fabryki Przyczyna wybuchu nie została dotychczas ustalona.

WIELKI POŻAR TARTAKU.

NADWÓRNA 22 2. (PAT). Wczoraj w nocy o godz. 1-ej wskutek narazie nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w tartaku firmy „Polska Foresta" w Nadwórnej Pastwa ognia padły urządzenia wewnętrzne, warsztaty i t d Szkody wynoszą kilkaset tysięcy złotych W tartaku było zatrudnionych około 400 robotników.

AUSTRJACKA RADA MINISTRÓW A SPRAWA HIRTENBERGSKA.

WIEDEŃ, 22. 2. (PAT) Rada ministrów na wtorkowem posiedzeniu nadzwyczajnem omawiała sprawę odpowiedzi na notę francuską i angielską w sprawie broni która z Włoch była przywieziona do Hirtenbergu. Rada ministrów jednogłośnie aprobowała projekt przedstawiony przez kanclerza.

STRAJKU AKADEMICKIEGO NIE BĘDZIE.

Ogół studentów przeciwstawił się tym zamierzeniom.

Młodzież komunistyczna prowokuje burzliwe zajścia.

WARSZAWA 22,2 (Tel. wł.) — Strajk akademicki, do którego nawoływali studenci-komuniści, miał rozpocząć się w środę. Ogół **akademików jest jednak przeciwny strajkowi. Prace na uniewersytecie odbywać się będą normalnie.** Studenci-komuniści, usunięci z gmachu uniwersytetu, zebrali się pod bramą, nie śmiejąc wyjść na ulicę W pewnym momencie jeden z nich wyciągnął transparent z napisem: Precz z zamachem na autonomję uniwersytecką!" i zawiesił go na bramie mimo oporu studentów. Dozorca uniwersytecki zdjął go i oddał do zarządu uniwersytetu. Po południu ukazało się ogłoszenie podpisane przez 3 rektorów uniwersytetu: Ujejskiego, W. S. G. K Sosnowskiego i Politechniki Chrzanowskiego. Rektorzy nawoływują studentów do zachowania spokoju, i że nie powinni dostarczać argumentów przeciwko dotychczasowym uprawnieniom szkół akademickich.

EKSCESY STUNENTÓW - KOMUNISTÓW NA UNIWERSYTECIE

WARSZAWA, 22.2 (Tel. wł.) — We wtorek w południe na uniwersytecie warszawskim studenci ze stowarzyszenia komunizującego „Życie" urządzili demonstrację przeciwko nowej ustawie akademickiej. Sekretarz uniwersytetu oraz pozostali urzędnicy biur uniwersyteckich usiłowali rozproszyć demonstrantów w następstwie czego wywiązała się bójka na pięści Do rektora przyprowadzono 2 osobników. Jeden z nich, student, miał przy sobie gumę do bicia; odebrano mu legitymację zaweszono w prawach słuchacza. 2-gi osobnik nie był studentem, nie chciał się legitymować, wobec czego oddano go policji.

Dwie ofiary zdradzieckich lawin śnieżnych.

Wstrząsające szczegóły tragicznego wypadku w Zakopanem.

Okropna śmierć młodej nauczycielki z Krakowa p. Kamili Kamenz.

ZAKOPANE, 22. 2. (PAT). We wtorek po przeszło 5 godzinnych poszukiwaniach przeprowadzanych przez liczną ekspedycję ratunkową tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego pod wodzą p. Oppenheima i przy udziale licznych turystów i narciarzy, znaleziono w zwałach lawiny zwłoki tragicznej ofiary lawiny śnieżnej. Zwłoki znaleziono zmasakrowane. Czaszka zmasakrowana, lewa noga złamana w kostce, prawa powyżej kolana. Wokół śnieg na znacznej przestrzeni przesycony był krwią co świadczy, że ofiara tragicznego wypadku już w czasie upadku z lawiną poniosła śmierć. Ofiarą tragicznego wypadku jest młoda nauczycielka gimnazjum w Krakowie p Kamila Kamenz Wedle opowiadań towarzyszących jej w czasie wycieczki dwóch studentów krakowskiej akademji sztuk pięknych Bertranda Oczko i Kurta Langego katastrofa miała przebieg następujący: towarzystwo szło na nartach od przełęczy Kondrackiej do szczytu, z którego po osiągnięciu go zjeżdżało w dół. Pierwszy przejechał jeden z jej towarzyszy, za nim jechała p. Kamila Kamenz i pod nią obsunęła się olbrzymia lawina, porywając ją w dół. Lawina tocząca się z ofiarą natrafiła na próg skalny, przeskoczyła go i runęła w 30 metrową przepaść, a następnie olbrzymia masa śnieżna obsunęła się po stromym stoku jeszcze niżej. Towarzysze p. Kamenz po przejściu lawiny zjechali w dół i po zaalarmowaniu pogotowia ratunkowego udali się zpowrotem i rozpoczęli natychmiastowe poszukiwania za ofiarą wypadku w masach śnieżnych.

DRUGA OFIARA LAWINY.

STANISŁAWÓW 22. 2 (PAT) W kotle górskim między Pozyrzeczką a Breskułem obok schroniska P. T. T. na Zaroślaku zsunęła się wczoraj olbrzymia lawina śnieżna równocześnie z kilku stron, zasypując dwudziestokilkoletniego Henryka Garapicha. Dwaj jego towarzysze dr. Adam Zieliński i Roman Puchalski zdołali na czas usunąć się i uniknąć zasypania O wypadku zawiadomiono wkrótce schronisko, skąd zaalarmowano najbliższą placówkę straży granicznej. O godz 16 przybył na miejsce wypadku oficer z 35 szeregowcami i objął akcję ratunkową Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Zatwierdzenie 8 list wyborczych w Niemczech

Mniejszości narodowe w wyborach do Reichstagu udziału nie wezmą.

BERLIN, 22.2 (PAT) — We wtorek komisarz wyborczy Rzeszy zatwierdził ostatecznie osiem list wyborczych do Reichstagu. Listy te są następujące: 1) narodowi socjaliści, 2) socjal demokratyczna partja Niemiec, 3) komuniści, 4) bawarska partja ludowa, 5) t zw. „czarno-biało-czerwony front walki" (niemarodowi, Stahlhelm i grupa Papena), 6) umiarkowana prawica 7) ludowcy, 8) Landbund wirtemberski. Równocześnie komisarz wyborczy zatwierdził 7 list do sejmu pruskiego. Listy zgłosiły te same stronnictwa z obszaru Prus. Pozatem z własną listą która otrzymała nr 16 występują mniejszości narodowe w Niemczech.

Debata generalna nad budżetem miasta.

Czy budżet Łodzi jest realny?

Deklaracje stronnictw opozycyjnych parlamentu miejskiego.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej zapoczątkowało właściwe obrady nad budżetem m. Łodzi na rok 1933-34. Pierwsze w tym tygodniu posiedzenie budżetowe poświęcone było początkowi debaty generalnej: deklaracjom stronnictw, a więc zarzutom t. zw. opozycji przeciwko budżetowi, który zdaniem tych stronnictw jest z jednej strony mało realny, z drugiej zaś posiada wiele błędów, których niestety nie usunie się bowiem większość rządząca tak układa budżet, jak tego wymaga jej interes, połączony wprawdzie — przyznać tu trzeba z interesem miasta, każdy jednak interes można odpowiednio „nastawić".

W debacie generalnej pierwszy zabrał głos radny M. Schott, który krytycznie omówiwszy expose budżetowe prezydenta Ziemieckiego stwierdził w konkluzji, że budżet preliminowany jest nierealny nie jest przystosowany do obecnego kryzysu, a preliminowane dochody napewno nie wpłyną.

Zkolei wygłosił imieniem Narodowego Stronnictwa Pracy (dawna NPR.) inż Wojewódzki dłuższe przemówienie, podkreśliwszy, że Magistrat daje olbrzymie subwencje na partyjne szkoły żydowskie, które jedynie produkują wrogów polskości, jednocześnie redukuje zapomogę dla sierot po żołnierzach W. P i powiedział m in.:

3 lat, w ciągu których obecne władze objęły ster rządów Łodzi to dostateczny okres czasu aby ocenić pracę większości i porównać z gospodarką samorządów poprzednich Charakterystycznym działem tej gospodarki jest zadłużenie Kiedy przed 1927 r. wynosiło ono 10 miljonów zł. to obecnie zadłużenie urosło do 45.000.000 zł. A do tego dochodzi oprocentowanie pożyczki dolarowej w sumie 6 milj. zł. Magistrat spycha te zobowiązania na dalszą metę! Ale kto będzie na dalszej mecie te zobowiązania płacił? Gospodarka socjalistyczna spowodowała, że na każdego mieszkańca Łodzi dług wynosi 15 złotych.

Dalej inż. Wojewódzki analizuje poszczególne pozycje budżetu, wskazując na ich nierealność i brak podstaw do takiego czy innego preliminowania wydatków i dochodów.

W przedstawionym budżecie nie widzimy żadnych starań, aby dostosować gospodarkę komunalną do panującego kryzysu Z drugiej strony na wszystko znaleziono pieniądze, tylko nie na roboty publiczne. Dalej mówca występuje przeciwko redukowaniu pracowników w warsztatach miejskich. 11 lat byli oni dobrzy, nagle okazali się źli. Wreszcie mówca z oburzeniem podkreśla dziwny stosunek magistratu do instytucyj polskich i niepolskich. Niepolskie są w subwencjach faworyzowane, polskie traktowane wybitnie po macoszemu.

Inż. Wojewódzki kończy: To jest gospodarka bankruta. Trudno, abyśmy za budżetem takim głosowali.

Zkolei p. Kulamowicz (Ch. D. poddał budżet szczegółowej i rzeczowej krytyce (stanowisko p. Kulamowicza znalazło już poprzednio miejsce na łamach naszego pisma), konfrontując że partja jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Radny Blaier (Syjoniści) również wypowiada się przeciwko budżetowi

Zkolei r Holenderski (Poalej-Sjon) bez skutku starał się przekonać radnych, że pieniądze komunalne są na subsydjowanie żydowskich instytucyj, dlatego mówca jego frakcja głosować będzie za budżetem

Imieniem PPS. budżet popiera w długiem przemówieniu radny mec Kempner, wypowiadając się za przyjęciem preliminarza bez zmian.

Radny Popielawski (Koło Gospodarcze) stwierdziwszy brak konstruktywnej reorganizacji budżetu stwierdza, że klub jego ustosunkuje się do budżetu rzeczowo.

R. Ewald (niemieccy socjaliści) wypowiada się za budżetem i jednocześnie składa wniosek frakcyj socjalistycznych, występujący przeciwko przejęciu przez państwo czynności egzekucyjnych, co musi katastrofalnie odbić się na stanie finansów gospodarki samorządowej wszystkich miast polskich.

Po kilku jeszcze deklaracjach poszczególnych stronnictw debatę odroczono do dnia dzisiejszego.

St. Sap.

TAJEMNICZE POSTRZELENIE MŁODZIEŃCA

1) Wczoraj w polu przy ulicy Pomorskiej naprzeciw prochowni, znaleziono nieprzytomnego leżącego w kałuży krwi młodego mężczyznę, Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził u nieznajomego którym okazał się 16-letni Wilhelm Kirschman, służący, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej lo ranę kłutą klatki piersiowej, Rannego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala Stan Kirschmana nie budzi poważniejszych obaw W jakich okolicznościach i przez kogo został Kirschman postrzelony narazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi odnośny komisariat policji państwowej.

Konflikt między Rzeszą a Bawarją i Badenją.

Rządy krajów związkowych przeciwko represjom prasowym min. Friecka.

BERLIN, 22. 2. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frieck zwrócił się do rządu bawarskiego z żądaniem 3-dniowego zawieszenia dziennika „Muenchener Neueste Nachrichten". Żądanie to rząd bawarski odrzucił, odwołując się do orzeczenia trybunału w Lipsku. Hugenbergowski „Tag" oświadcza, że sprawa ta aczkolwiek sama w sobie drobna **posiada charakter zasadniczy.** Rząd bawarski gotów jest jak się zdaje, wejść na niebezpieczną drogę bezwzględnej opozycji.

KONFLIKT Z BADENJĄ.

BERLIN, 22. 2. (PAT). Między rządem Rzeszy a rządem Badenji **powstał konflikt prasowy** na tem samem tle, co konflikt z Bawarją. Min spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frieck zwrócił się do badeńskiego min spr. wewnętrznych z żądaniem zawieszenia na 8 dni wychodzącego w Karlsruhe Badenische Beobachter" za ogłoszenie artykułu o mowie radjowej kanclerza. Badeński trybunał żądanie to odrzucił i zwrócił się o rozstrzygnięcie do trybunału stanu.

Rozmaitnienie polityczne w Rzeszy.

Krwawe starcie na zgromadzeniu wyborczem.

BERLIN 22. 2. (PAT). W miejscowości Kaiserlautern w Palatynacie, gdzie na zgromadzeniu wyborczem centrum i bawarskiej partji ludowej przemawiał były kanclerz Bruening, doszło wczoraj do krwawego starcia między członkami republikańskiej organizacji pogotowia obronnego i narodowymi socjalistami. Trzech członków pogotowia zostało ciężko rannych, 19 lżej. Bruening pod osłoną policji opuścił zgromadzenie.

Międzynarodowe rozgrywki hockejowe w Pradze

Czechosłowacja bije Polskę w stosunku 1:0.

PRAGA, 22. 2 (PAT). W międzynarodowych rozgrywkach hockejowych mecz między drużynami czechosłowacką a polską zakończył się wynikiem 1:0 dla Czechosłowacji. (1:0, 0:0, 0:0). Bramkę dla Czechów strzelił Tozíczka. Z Polaków najlepsi Stofgowski, Ludwiczak i Wolkowski Sędziował Austrjak Walter Brucki, Publiczności 10.000. Mecz półfinałowy o mistrzostwo hockey'a między Stanami Zjednoczonemi a Szwajcarją zakończył się zwycięstwem Amerykanów w stosunku 7:0 (0:0, 3:0, 4:0).

Co słychać na świecie?

— BERLIN — W miejscowości Velten (Marchia Brandenburska) nastąpił w fabryce chemicznej wybuch. Ofiarami wielkiej eksplozji padło 5 osób ciężko rannych Wybuch nastąpił w czasie remontu jednej z maszyn służących do przerabiania materjałów łatwopalnych. Po eksplozji powstał pożar. Jeden z robotników stracił oko przez wypalenie.

— BERLIN — Prasa donosi o ogłoszeniu niewypłacalności przez znaną firmę fortepianów Bechsteina. Pasywa przedstawiają sumę kilku miljonów marek. Dotychczasowe rokowania z wierzycielami nie doprowadziły do rezultatu. Liczą się z otwarciem postępowania układowego. Jako przyczynę upadku firmy wysuwają: zmniejszenie się eksportu i spadek funta angielskiego.

— PARYŻ — Opady śnieżne w północnej Hiszpanji były tak obfite, iż pociągi nadchodzące z północy nie mogły dotrzeć do Madrytu, grzęznąc w zaspach, jak np. pociągi na linji między Avila i Escurial. Pociąg nadchodzący z Leon którym powracał do Madrytu minister rolnictwa, ugrzązł również w śniegu na jednej ze stacyj Specjalne ekspedycje wysłane zostały celem odkopania szyn. Dotychczas niewiadomo kiedy uda się uruchomić zasypane pociągi.

NIEMCY i WŁOCHY.

Dyskusja na temat rzekomego przymierza niemiecko - włosko - węgierskiego doprowadziła, jak wiadomo, do silnego zaostrzenia nastrojów zarówno w Rzymie jak w Paryżu, tak że jeśli celem jej było wywołanie zaprzeczenia, jakie istotnie nastąpiło, to zachodziłoby pytanie, czy cena zapłacona za tę wiadomość nie była za wysoka. Ze strony włoskiej najwięcej pretensyj żywia do Herriota, że będąc jako niedawny premjer dobrze zorjentowany w całym toku wypadków, mógł pogłoski o tego rodzaju przymierzu potraktować serjo, a koszty jego taktyki płaci w dużej mierze de Jouvenel, którego sytuacja po wypadkach ostatnich dni stała się bardzo trudna. Wystąpienia prasy włoskiej spowodowały ostatnio Herriota do opublikowania deklaracji, w której stwierdził, że o trójprzymierzu włosko - węgiersko - niemieckiem wogóle nikt nie mówił, że deputowany Ybarnigarey zapytywał tylko o prawdziwość pogłosek o przymierzu włosko - niemieckiem, nie mówiąc ani słowa o Węgrzech i że on Herriot, oświadczył, że za czasów jego urzędowania nie było żadnych danych któreby te wiadomości potwierdzały. W ten sposób teza o trójprzymierzu została ostatecznie zgilotynowana. Wszystko to razem nie wyklucza jednak, coprawda, ani korzystnego na przyszłość obrotu sprawy, ani też powtórzenia się tego rodzaju pogłosek i debat na przyszłość, które jak uczy doświadczenie, nie były pierwszemi, a być może nie będą jeszcze ostatniemi.

Ponieważ zaś głównym elementem ewentualnego porozumienia włosko - francuskiego jest mimo wszystko stosunek obu tych państw do Niemiec, przeto wiedząc, jak dziś rzeczy stoją pomiędzy Francją a Niemcami, trzebaby zdać sobie sprawę z istoty stosunku Włoch do Niemiec, tak bardzo dziś debatowanego. Zapytać się przedewszystkiem należy czy istotnie Włochy zamierzają w obecnej sytuacji związać się na stałe z Niemcami i pozbawić się przez to odrazu wszystkich tych korzyści, jakie daje im dziś swoboda ruchów w wygrywaniu stosunków między wielkiemi mocarstwami i związanie się z sprzymierzeńcem który zarówno pod względem finansowo - gospodarczym jak i politycznym mógłby się dla nich okazać poważnym ciężarem. Trudno. Niemcy Hitlera czy Hindenburga, tak jak Niemcy Stresemana, nie są mimo wszystko Niemcami przedwojennemi i mogą od swoich sprzymierzeńców tylko żądać, dając im co najwyżej obietnice na przyszłe zdobycze. To też zawarcie przymierza z Niemcami oznaczałoby konieczność niezwłocznej wojny, bo w stosunkach pokojowych nie wytrzymałoby próby życia, a w możliwość zaś wielkiego zbrojnego konfliktu europejskiego wśród szalejącego kryzysu nie wierzą chyba najbardziej zdenerwowani alarmiści.

Trzeba też pamiętać o tem, że niejedno posunięcie polityczne faszyzmu, wydające się nam posunięciem czysto zewnętrzno - politycznem, ma swój bardzo zrozumiały cel wewnętrzno-polityczny. Takie przedewszystkiem znaczenie ma akcentowanie sympatyj dla hitleryzmu. Jeżeli rządom i państwom demokratycznym wolno się cieszyć ze zwycięstwa republiki w Hiszpanji, może i faszyzm podkreślać wobec opinji włoskiej że jego kierunek nie jest czemś odosobnionem, że analogiczne kierunki zwyciężają i u innych narodów. Ale od tego do lania wody na miecze z Hitlerem, do brania na swe barki głównego ciężaru i ryzyka wojny jeszcze daleko. Pomijamy fakt, że Włochy ze względu na swe warunki geograficzne, byłyby na wypadek wojny znacznie więcej narażone niż Niemcy. Ważniejszem jest że na wypadek przegranej ryzykowałyby znacznie więcej, a na wypadek wygrane zyskiwałyby nieproporcjonalnie mało. Wyobraźmy sobie istotnie zwycięstwo przymierza włosko - niemieckiego. Włochy zdobędą dajmy nato Tunis, Korsykę, Dalmację. Będą to zyski poważne, ale niesłychanie małe w porównaniu z ewentualnemi zdobyczami Niemiec, które nietylko zabiorą Pomorze, czy Śląsk i Alzację z Lotaryngją, ale które opanuja Austrję, staną się arbitrem Europy i zjawią się nazajutrz po zwycięstwie nad Adrjatykiem, by jako najsilniejsze mocarstwo na kontynencie, wydrzeć Włochom owoce ich zwycięstw. A w razie przegranej? Możliwe straty Niemiec nie dałyby się nawet porównać z katastrofą, jaką na ten wypadek ryzykowałyby Włochy.

Polityka włoska jest zbyt realna, by te fakty przeoczać, ale właśnie jako realna docenia doskonale korzyści, jakie w obecnej konstelacji oddać jej mogą Niemcy. Przez szereg lat dyplomacja francuska szermowała porozumieniem francusko - niemieckiem. Dziś po spaleniu mostów między Berlinem a Paryżem, wartości te wygrywa Rzym, a dojście do władzy Hitlera podnosi jeszcze sprawę zysków, jaka może wyciągnąć z tej gry. Słowem za porozumienie włosko - francuskie które nie jest jeszcze wcale wykluczone, musi dziś Francja dać większe ustępstwa, pewne „pretium afectionis", jeżeli chce je doprowadzić do skutku.

Misja de Jouvenela polega przedewszystkiem na zbadaniu, na jakich warunkach mogłoby takie porozumienie dojść do skutku. Nowy ambasador ma ustalić minimum tego, co żądają Włochy i maksymum tego co ofiarować może Francja. Różnice zdań są podobno znaczne, ale ugody dochodziły do skutku i w gorszych jeszcze warunkach. Ale przecież nie trzeba się łudzić że Włochy ojczyzna mistrzów dyplomacji będą w tym momencie prawić impertynencje Niemcom, a komplementy Serbom. Trzeba wreszcie stwierdzić, że nie ambasador włoski w Paryżu stara się o porozumienie z Francją, ale że jest odwrotnie i że wszystko, co się dzieje, wynika właśnie logicznie z tego stanu rzeczy.

Decydujący moment konferencji rozbrojeniowej.

Powodzenie polskiej koncepcji.

Od kilku dni Konferencja Rozbrojeniowa pracuje znowu pełną parą. W komisji politycznej rozpoczęła się dyskusja nad europejskim paktem wzajemnej pomocy; w komisji głównej dyskutuje się o stanach liczebnych. Jesteśmy na nowo w tak zwanym momencie decydującym. Warto więc pokrótce zdać sobie sprawę, o co właściwie chodzi w tej chwili.

Oficjalna nazwa Konferencji Rozbrojeniowej brzmi: „Konferencja dla ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń". Art. 8 paktu Ligi Narodów, na podstawie którego konferencja została zwołaną, stawia jako postulat ograniczenie zbrojeń do minimum, dopuszczalnego ze względu na bezpieczeństwo państwa i obowiązki międzynarodowe. Wynika z tego, że Konferencja miała przed sobą dwie drogi. Jedną z tych dróg było zawarcie konwencji, ograniczającej obecne zbrojenia i uniemożliwiającej na przyszłość wyścig zbrojny. Była to droga zresztą wskazana przez prace przygotowawcze. Druga droga — o wiele dalej idąca — prowadziła do wydatnego zmniejszenia istniejącego stanu zbrojeń.

Konferencja obrała tę drugą drogę, co niesłychanie skomplikowało jej zadanie. Pomijamy już bowiem, że każde z państw, mówiąc o zmniejszeniu zbrojeń, ma na myśli przedewszystkiem zmniejszenie zbrojeń sąsiada. Tak naprzykład, angielski plan rozbrojenia powietrznego przewiduje jako pierwszy etap obniżenie zbrojeń powietrznych Francji, Ameryki i Włoch do poziomu zbrojeń angielskich i następnie zmniejszenie o 1/3, co w rezultacie dałoby proporcjonalne zwiększenie wartości bojowej floty powietrznej angielskiej.

Inna jeszcze okoliczność skomplikowała prace konferencji — stanowisko Niemiec. Niemcy uznali, że nadszedł moment do likwidacji postanowień Traktatu Wersalskiego, ograniczających zbrojenia niemieckie, i od pierwszej chwili wysunęli postulat uznania równowagi Niemiec w zakresie zbrojeń. Gdy zaś pierwszy etap Konferencji zakończył się bez zadośćuczynienia żądaniom niemieckim, opuściły one Konferencję.

Można było coprawda, kontynuować Konferencję i bez udziału Niemców, wychodząc z tego założenia, że zbrojenia niemieckie już są ograniczone traktatem i że nikt dalszego rozbrojenia ich nie żąda. Jak wiadomo jednak, mocarstwa, a w szczególności Anglja obawiały się nieobecności Niemców i w rezultacie doszło do znanego kompromisu z dnia 11 grudnia z. r., w którym przyobiecano Niemcom równość, uzależniając ją jednak od organizacji bezpieczeństwa.

I stąd się biorą dwa tematy obecnej dyskusji. Pakt europejski bowiem ma wyjść poza gwarancje bezpieczeństwa paktu Ligi Narodów; ma on zawierać ściśle sprecyzowane robowiązania wzajemnej pomocy państw europejskich na wypadek napaści na jedno z nich. Tego właśnie minimum wymaga Francja dla swego bezpieczeństwa wzamian za zrzeczenie się swej dzisiejszej przewagi militarnej.

Kwestja stanów liczebnych również jest ściśle związana ze sprawą niemiecką. Jako podstawa porównań siły liczebnej poszczególnych armij wzięty został tak zwany „offectif moyen quotidien" — przeciętny dzienny stan liczebny armji. Prace komitetu technicznego efektów wykazały jednak, że wyprowadzenie tego stanu przeciętnego jest niemożliwe wobec różnic organizacyjnych. Niepodobna przyjąć, że wartość żołnierza zawodowego Reichswehry równa się wartość żołnierza z poboru. Niepodobna wychodzić z założenia, że Niemcy mają jedynie armję stutysięczną i nie brać pod uwagę policji niemieckiej, szkolonej wojskowo i odbywającej normalne ćwiczenia w terenie, z tą jedynie różnicą, że partja przeciwna nie nazywa się armją wrogą, lecz bandą przemytników. Niepodobna pominąć przy obliczaniu stanów liczebnych takich organizacyj, jak Stahlhelm lub kompanje hitlerowskie, tak samo niepodobna pominąć przysposobienia wojskowego we Włoszech i Rosji Sowieckiej. Plan francuski, nad którym się obecnie dyskutuje, przewiduje właśnie sprowadzenie wszystkich armij europejskich do wspólnego mianownika — armji poborowej o skróconym terminie służby, analogicznej do milicji.

Jest więcej, niż wątpliwe, aby dyskusje te doprowadziły do pozytywnego rezultatu. W debacie ogólnej nad planem francuskim stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Niemiec i wiernie sekundujących im Włochów było najzupełniej wyraźne. Ani jedni, ani drudzy na żaden pakt bezpieczeństwa nie pójdą. Szereg mniejszych państw, z nich w pierwszym rzędzie Holandja, również nie życzy sobie zaciągać żadnych dodatkowych zobowiązań.

I cóż wtedy? Wtedy oczywiście nie pozostanie nic innego, jak wrócić do koncepcji konwencji, ograniczającej stan zbrojeń, precyzującej zakaz wojny chemicznej, może jeszcze zakaz bombardowania powietrznego. To znaczy — wróci się do tej koncepcji, którą w Genewie p. Raczyński, a w Warszawie w Sejmie p. minister Beck wysunęli jako koncepcję polską.

Coraz bardziej mnożą się znaki, że jest to jedyna możliwość uniknięcia zupełnego bankructwa Konferencji i coraz więcej delegacyj to rozumie.

Jeżeli mimo to dyskusja trwa nadal i jeżeli oficjalnie ciągle jeszcze się mówi o wydatnem zmniejszeniu zbrojeń — to odgrywają tu rolę przedewszystkiem względy polityki wewnętrznej dwóch mocarstw — Anglji i Niemiec. Pan Mac Donald rozbujał opinję angielską i obiecał jej rozbrojenie Europy kontynentalnej oraz poprawienie stanu floty angielskiej przez rozbrojenie Ameryki.

Z drugiej strony Niemcy kurczowo trzymają się rewersu z dnia 11 grudnia, zapowiadającego im równość zbrojeń. Rewers ten był uzyskany przez rząd Papena. Gdyby więc obecnie Konferencja miała się zakończyć utrzymaniem ograniczeń Traktatu Wersalskiego, to byłoby to komentowane jako osobista porażka rządu Hitlera, któryby wtedy stanął przed dwiema ewentualnościami, objema zarówno przykremi. Albo poddać się — i to by odrazu zdarło z niego aureolę bohatera, albo druga ewentualność — rozpoczęcie zbrojeń wbrew Traktatowi, czyli jednostronne zerwanie Traktatu Wersalskiego, czego mimo wszystko Hitler wydaje się obawiać.

Dlatego też taktyka niemiecka na Konferencji zmierza obecnie w kierunku odroczenia ostatecznych decyzyj.

Uniknąć jednak tych decyzyj nie można i prawdopodobnie w ciągu miesiąca losy Konferencji Rozbrojeniowej ostatecznie się wyjaśnią.

We Francji ostatnio zaznaczyła się silna agitacja na rzecz Ligi Narodów. Jest to antydotum przeciwko propagandzie niemieckiej.

Czopski.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

ANGLJA I KONFLIKT MANDŻURSKI.

„Gazeta Polska".

Jak zachowa się Anglja w razie wypowiedzenia wojny Japonji przez Chiny po wkroczeniu wojsk japońskich do prowincji Jehol? Jasne jest, że nietylko Anglja, ale i żadne z mocarstw nie będzie wojowało z Japonją. Powstaje jednak pytanie, co uczyni Anglja gdyby Liga Narodów zechciała zastosować względem Japonji sankcje ekonomiczne? Kilka pism angielskich już z góry ostrzega Ligę przed krokiem tak nierozważnym. „Morning Post" i „Daily Telegraph" nie szczędzą krytyki państwom, mniej niż Anglja zainteresowanym w sytuacji na Dalekim Wschodzie, które forsując uchwały antyjapońskie, nie liczą się z ich konsekwencjami. Zdaniem „Morning Post", Chiny bez zachęty ze strony Ligi nie posunęłyby się nigdy do wypowiedzenia wojny Japonji i konflikt mandżurski dałby się pokojowo zlikwidować. Zresztą nie wiadomo wogóle z jakiemi Chinami ma się do czynienia? Czy wojna z rządem nankińskim jest wojną z szeregiem innych rządów i satrapów lokalnych, w kraju tym panujących? Ale tak, czy inaczej, niema mowy o tem, by Anglja przyłączyła się do sankcyj ekonomicznych przeciw Japonji. Wystąpił przeciw temu nawet sam lord Lytton, nazywając je jednym z najbardziej okrutnych środków wojennych.

Prasa angielska kładzie jeszcze raz nacisk na konieczność współpracy anglo-amerykańskiej w zażegnaniu nadciągającej burzy wojennej nawołując do wspólnego wysiłku potęg morskich na Dalekim Wschodzie, wysiłku, który może więcej zdziałać dla złagodzenia konfliktu mandżurskiego, niż wszystkie rezolucje i sankcje Ligi Narodów.

Wbrew głosom prasy angielskiej opinja publiczna Japonji liczy się jednak z represjami gospodarczemi w razie wystąpienia z Ligi Narodów. Na wiadomość bowiem o takiej możliwości nastąpiła niebywała panika na giełdzie tokijskiej i wszystkie japońskie walory spadły katastrofalnie. Świadczy to o potężnej roli, jaką odegrać może w stosunkach międzynarodowych bojkot gospodarczy przeprowadzony pod egidą Ligi Narodów.

ANGLJA NIE STANIE PO STRONIE NIEMIEC HITLEROWSKICH.

I. K. C.

W sytuacji Włoch istnieje element tragiczny. Prawdziwą groźbą dla tego kraju jest „Anschluss" niemiecko-austrjacki.

Gdyby on nie zrealizował — wówczas Niemcy, niezmiernie wzmocnione, podsunęłyby się pod Triest i Adrjatyk. Zawisłyby nad Włochami całą swą masą, a pochód Niemiec na Południe stałby się rzeczą aktualną. Italja byłaby w ten sposób odciętą od Europy centralnej, a nawet jej pozycja na półwyspie Bałkańskim zeszłaby do ujemnej roli.

Ale Mussolini orjentuje się ku współpracy z Berlinem.

Niełatwo jest mówić dyktatorom prawdę w oczy, a zwłaszcza człowiekowi takiego kalibru jak Mussolini. W jego obecności nietylko jego właśni ludzie, ale nawet obcy dyplomaci czują się małymi i nie przemawiają tak swobodnie i otwarcie, jak kiedyindziej. Możliwe nawet, że i ambasador brytyjski w Rzymie uległ tej hipnozie, a to tembardziej, że wedle tradycji Londyn nie śpieszy się z wypowiedzeniem swych opinij.

Jak powiedzieć Mussoliniemu coś takiego, co narazie dopiero kształtuje się w umysłach brytyjskich? A jednak polityk przewidujący i odważny mógłby zwrócić uwagę dyktatora na fakt że drogi Wielkiej Brytanji i Niemiec nie są już linjami równoległemi. Poczynają się oddalać od siebie.

Sympatja, którą dotychczas w Anglji odczuwano dla Niemiec, ustępuje miejsca obawie, a przecież opinja publiczna nie zna jeszcze wszystkich szczegółów przygotowań wojennych reakcyjnych Niemiec. Gdy je pozna, napewno odwróci się od nich zupełnie. Dyplomata ważny i uczciwy powinien powiedzieć Mussoliniemu, iż nigdy Wielka Brytanja nie stanie po stronie Niemiec hitlerowskich.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

U JASKINIOWCÓW w ALBACIN

Hiszpanja podziemna. Tysiące ludzi zamieszkuje pieczary górskie.

Mudryt, w lutym.

Ciekawy turysta zwiedzający słoneczną Hiszpanję oprowadzany bywa zazwyczaj po imponujących „corridach", gdzie na wysypanych żółtym piaskiem arenach przybrani pstrokato torreadorzy walczą „na śmierć i życie" z oszalałemi bykami. Ta walka w rzeczywistości nie jest żadnem bohaterstwem, a wyćwiczeni i nadzwyczaj zręczni caballeros, przebijają zwierzę dopiero wtedy, gdy ich pomocnicy, uwijający się po arenie na koniach zamęczą zwierzę na "śmierć". Taka corrida u widza, nieobeznanego z ludem hiszpańskim, wywołuje jednak niesmak. Turysta wycofuje się z pośród rozwrzeszczonych tłumów i przyrzeka sobie święcie nie uczestniczyć po raz drugi w podobnej bydłobójni. Hiszpanja przecież posiada inne dziwa, kościoły przepiękne, klasztory olbrzymie i bogate, galerje obrazów, posągi i tyle pięknych godnych oglądania rzeczy.

Sprawozdawcy dzienników, zwiedzający Hiszpanję z notesem w ręku, opisali te dziwy tysiące razy. Czytelnik pierwszego lepszego dziennika poinformowany jest dokładnie o wszystkiem co się w Hiszpanji obecnie dzieje. Wiemy wszyscy które i ile kościołów spalono podczas ostatniej rewolucji. Ale nie wszyscy turyści decydują się na zwiedzenie miast jaskiniowych, od których w słonecznej Hiszpanji aż rojno.

Już w okolicach Mudrytu spotkać można mieszkańców jaskiniowych. Ludzie ci żyją i pracują w pieczarach, rytych przed tysiącami lat w skale lossowej. Dalej, w Aragonji spotykamy już całe wioski jaskiniowców. Miasto Lerida posiada słynne na cały świat przedmieście, gdzie tysiące ludzi mieszka w takich samych rytych w skale grotach.

Jednakże największe skupienie jaskiń leży w odległości 52 kilometrów od Granady. Jest to całe miasto, liczące obecnie około 35.000 mieszkańców podziemi. Miasto to nazywa się Guadix.

Mieszkańcy podziemnego Guadixu nie rozstają się nigdy z swemi podziemiami. Ukochali je dlatego, że dają ciepło w dni, kiedy w górach spada śnieg, że w lecie w pieczarach znaleźć można zawsze przyjemny chłód i wypoczynek. Żyją tam, gdzie żyli ich przodkowie gdzie sami się urodzili i gdzie muszą kiedyś umrzeć.

Nie budują zaś domów z drzewa ni cegły, ponieważ drzewo jest tutaj bardzo drogie, a cegły nie opłaca się wyrabiać.

Wogóle Hiszpanie mają tradycje we krwi. Nic nie pomogą żadne nakazy opuszczania pieczar, mieszkańcy ich czują się znać świetnie w mieszkaniach, które zamieszkiwali ich przodkowie przed tysiącami lat. W Altamirze pokazują naprzykład turyście rysunki, wykonane przed 20.000 lat, przez pierwotnych mieszkańców tych podziemi, gdy kryli się w zagłębienia skalne przed burzą śnieżną lub przed drapieżnym wrogiem.

Dodać należy, że w pieczarach tych mieszkańcy czują się znacznie zdrowiej niż ludzie wielkich miast, gnieżdżący się z zatęchłych suterenach. Pozbawione są te pieczary zupełnie wilgoci, wentylacja zaś dzięki kombinacji otworów wejściowych jest poprostu zdumiewająca.

Zresztą... i tutaj wkroczyła już cywilizacja. Owe pieczary podziemne, owe mieszkania ryte w górach są już dziś nietylko skanalizowane, ale i oświetlone elektrycznie. Nie odnosi się to do drobnych wiosek, ale do takich miast podziemnych jak wspomniany wyżej Guadix, Lerida lub Albacin.

Oto właśnie nasze Albacin dostąpiło międzynarodow. zaszytu. Pomieścił je w swoich imprezach turystycznych Baedeker. Albacin położone jest między Granadą i Alhambrą. Jest to właściwie miasteczko cyganów hiszpańskich. Turysta może tutaj nietylko zwiedzić wszelkiego typu podziemne lokale rozrywkowe, ale także zamieszkać przez pewien czas w podziemnym hotelu, gwoli bliższego przypatrzenia się życiu tych dziwnych ludzi.

Turystom towarzyszą przewodnicy, baczący pilnie, aby etranżer nie zmęczył się zbytnio wspinaniem po stromych ścianach

Mieszkania jaskiniowe w Albacin

i upłazach. Zaciszne kawiarnie, skąd dobiega rzewny głos gitar hiszpańskich, tancerki dzierżące w smukłych rękach kastaniety i tamburinu, wszystko wabi, wszystko przyciąga. I o dziwo, oto w tych ciemnych pieczarach przybysz może zaopatrzyć się we wszystko, czego dusza zapragnie, niczem w pierwszorzędnym sklepie madryckim. Można tutaj zakupić stos pamiątek, gitary pięknie inkrustowane z pękami różnokolorowych szarf, do przewieszania przez ramię. Można tu kupić wszystko, nie wyłączając nawet tych rozśpiewanych, rzucających namiętne spojrzenia ku obcym, tancerek.

Oto jest Hiszpanja pierwotna, nasuwa się pierwsza myśl przy bliższem zetknięciu się z pierwotnymi ludźmi, oto są ludzie żywcem przeniesieni z zamierzchłych wieków w świat dzisiejszy.

Wchodzimy do pierwszej z brzega kawiarni. Tancerki tańczą właśnie pośrodku elegancko przybranej pieczary upojne tanga. Caballeros błyskają oczami z pod ciemnych brwi... Nagle dobiega skądś głos dzwonka kościelnego. Zdziwiłem się przecież nigdzie w pobliżu nie widziałem kościoła. A le dzwonek dobiegał skądś z pobliża. Spytałem przewodnika odpowiedział, że owszem, jest kościół.

I oto ujrzałem za chwilę kościół całkowicie skryty w górze. Ołtarz oświetlony ciekłym tryckiem światłem wykuty był w twardej skale lossowej, a przez kilka uchylonych drzwi wejściowych zaglądało wesoło słońce do wnętrza.

Jest niedziela i ludzie z Albacin podążą za chwilę do kościoła, do swego podziemnego kościoła, na modlitwy. (ru).

Co dzień niesie?

LUTY
22
ŚRODA

DZIŚ Kat św. Piotra
Jutro Piotra Damjana

Wschód słońca	6.38
Zachód słońca	17.01
Wschód księżyca	6.28
Zachód księżyca	14.44
Długość dnia	10.20
Przybyło dnia	2.26

Podpisy pod adresem dla p. Wojewody Jaszczołta

Komitet pożegnania p. wojewody Władysława Jaszczołta komunikuje, że organizacje, które nie zostały zawiadomione dotychczas mogą składać do adresu podpisy pod pieczątką na blankietach z bristolu cienkiego wymiaru 41x27 cmt. w Radzie Miejskiej lub Izbie Przemysłowo-Handlowej. Szczegółowe informacje otrzymać można na miejscu lub telefonicznie.

Popielec w szkołach.

(a) W środę, dnia 1 marca z racji przypadającego w tym dniu Popielca i rozpoczęcia postu, uczniowie szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich zwolnieni zostają od zajęć w szkołach i biorą udział w nabożeństwie.

Przedłużenie opłat na fundusz pomocy bezrobotnym w marcu.

W dniu 1-ym marca wygasa termin rozporządzenia, dotyczącego pobierania opłat od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Nowa ustawa o Funduszu Pracy, której art. 19 przewiduje również pobieranie opłat od biletów widowiskowych obowiązywać ma od dnia 1 kwietnia r. b. Wobec tego na okres m. marca ma być wydane specjalne rozporządzenie, na mocy którego opłaty od biletów na widowiska na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym przedłużone być mają do dnia 1 kwietnia r. b.

Zgodnie z nową ustawą (art. 2), Fundusz Pomocy Bezrobotnym przejdzie na rzecz Funduszu Pracy.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 12 do 18 lutego włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 11 przypadków, płonica — 27, błonica — 40, odra — 19, róża — 4, krztusiec — 1, gorączka połogowa — 7, tyfus plamisty — 2 przypadki.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 111 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

Posiedzenie komisji regulacyjnej m. Łodzi.

W piątek odbędzie się posiedzenie komisji regulacyjnej m. Łodzi przy udziale wybitnych architektów miejscowych i warszawskich. Rozpatrywany będzie plan zabudowy niektórych dzielnic Łodzi w szczegółach.

Jak wiadomo ogólny plan zabudowania i regulacji był już dyskutowany, obecnie rozpoczyna się drugi etap prac, obejmujący szczegóły fragmentaryczne planu.

Okrutna zemsta kobiety.

Ponura tragedja miłosna w Czarnocinie.

Nauczyciel oblany kwasem solnym.

(i) Wczoraj wieś Czarnocin, w powiecie łódzkim stała się terenem ponurej tragedji miłosnej, która głośnem echem odbiła się w całej okolicy.

W Czarnocinie przebywał od szeregu miesięcy na stanowisku nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej 23-letni Józef Buczkowski. Ogólnie wiadomo było, że narzeczoną Buczkowskiego była 26-letnia Władysława M., córka zamożnego wieśniaka, dziewczyna inteligentna. — Przebąkiwano o rychłem weselisku młodej pary. Przewidywania te okazały się jednak mylne. Buczkowski zerwał z narzeczoną, mimo, że mogła ona mu wnieść w posagu sporą sumkę gotówki. Buczkowski oddał się pracy społecznej i zawodowej. Widywano go na każdem zebraniu, czy posiedzeniu. Wzorowy nauczyciel codziennie niemal przybywał też do lokalu szkoły nawet na godzinę przed rozpoczęciem lekcyj.

Wczoraj wieczorem Buczkowski brał udział w pewnem zebraniu, które zakończyło się późnym wieczorem. Gospodarz u którego zamieszkiwał młody nauczyciel stwierdził, iż Buczkowski nie powrócił na noc do domu, do czego jednak nie przywiązywał zbytniej uwagi.

Kiedy jednak Buczkowskiego nie było o godzinie 7 rano gospodarz zaniepokoił się na dobre nieobecnością Buczkowskiego i zaczął go poszukiwać. Po chwili zaginionego nauczyciela znaleziono, leżącego nieprzytomnie w zaśpie śniegu tuż pod domem. Buczkowski dawał słabe znaki życia. Stwierdzono poważne oparzenia całej twarzy, połączone z możliwością uszkodzenia organów wzrokowych. Jak się okazało Buczkowski w drodze powrotnej do domu, około godziny 11 wieczór został napadnięty i oblany kwasem solnym. Dotkliwie poparzony nauczyciel przeleżał nieprzytomnie na mrozie do rana, zanim znaleziony został przez właściciela domu, w którym zamieszkiwał. Poparzonego nauczyciela przewieziono niezwłocznie do szpitala św. Józefa w Łodzi.

Przeprowadzone przez miejscowy posterunek policji powiatowej dochodzenie przyczyniło się niebawem do wyświetlenia tego zagadkowego wypadku. Był to akt zemsty ze strony 26-letniej Władysławy M., która po zerwaniu narzeczeństwa późnym wieczorem zaczaiła się przed domem Buczkowskiego i powracającego z zebrania oblała kwasem solnym. Mściwą wieśniaczkę aresztowano i przewieziono do Łodzi, do dyspozycji władz sądowych. Stan poparzonego Buczkowskiego jest ciężki. Nauczycielowi grozi utrata wzroku.

Pow'ff MAPASKA 'awość
CZEKOLADĘ KREMOWĄ DE BATAVIA
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Nowy sposób obliczenia zaopatrzeń emerytalnych.

Przerachowania emerytur od dnia 1-go kwietnia.

Emerytury zaborcze oraz pensje wdów i sierot nie podlegają przerachowaniu.

W niektórych dziennikach ukazała się notatka o rzekomej obniżce zaopatrzeń emerytalnych o 11.2% której autor, widocznie źle poinformowany, twierdzi, jakoby „Warszawska Grodzka Izba Skarbowa rozesłała do wszystkich emerytów zawiadomienia, iż z dniem 1-ym kwietnia r. b. wszystkie zaopatrzenia będą obniżone o 11.2% miesięcznie".

Wiadomość ta nie odpowiada istotnie mu stanowi rzeczy i może wywołać mylne przypuszczenie, iż chodzi tu o nową obniżkę emerytur. Sprawa zaopatrzeń emerytalnych od 1-go kwietnia 1933 roku przedstawia się następująco:

Według dawnej ustawy emerytalnej zaopatrzenia emerytalne były obliczane w ten sposób **że za pierwsze 10 lat służby przypadało 40% uposażenia czynnego, a za każdy następny rok doliczano po 2.4%, tak że po 35-ciu latach służby t. zw. pełna emerytura wynosiła 100% uposażenia, pobieranego ostatnio w czynnej służbie.**

Ustawa z 18 marca 1932 roku ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 26 z dnia 31 marca 1932 r., wprowadziła od 1 kwietnia 1933 r. nowy sposób obliczenia zaopatrzeń emerytalnych dla wszystkich emerytów ze służby polskiej mianowicie: **za pierwsze 10 lat służby (w wypadkach trwałej niezdolności) — 30% uposażenia, a za 15 lat — 40%, za każdy następny rok do 25 lat służby — po 2.4%, wreszcie za każdy następny rok (po 25 latach do 35-ciu lat) — po 2.8%, tak iż t. zw. pełna emerytura wynosi po 35-ciu latach służby 92% uposażenia w czynnej służbie.**

Nowy sposób obliczenia zaopatrzeń emerytalnych stosuje się również do osób którym emerytury przyznano przed dniem 1-ym kwietnia r. ub. i które od 1-go kwietnia r. b. winny otrzymywać zaopatrzenia obliczone przy zastosowaniu nowych zasad wymiarowych. Z chwilą przerachowania, t. j. od 1-go kwietnia 1933 r. emeryci ze służby polskiej przestają uiszczać dotychczasową 8% opłatę, przewidzianą w ustawie z dnia 18 marca 1932 r.

Otóż Izby Skarbowe, wypłacające zaopatrzenia emerytalne, m. in. także Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie, przerachowuje obecnie emerytury od 1 kwietnia r. b. według nowych zasad obliczeniowych i przesyłają odpowiednie dekrety, natomiast nie wysyłają żadnych zawiadomień o obniżce o 11.2%. Należy przytem zauważyć że przerachowaniu nie podlegają zaopatrzenia emerytów zaborczych, którzy uiszczają nadal tylko 8% opłatę, jak również nie podlegają przerachowaniu pensje wdów i sierot których wysokość nie przekracza kwoty 50 zł., względnie 25 zł miesięcznie. Z powyższego wyjaśnienia okazuje się że niema mowy o nowej obniżce zaopatrzeń emerytalnych lecz chodzi tylko o dostosowanie przyznanych dawniej emerytur do nowych zasad obliczeniowych.

Częściowa likwidacja zatargu w drukarniach towarowych.

Trzy fabryki uruchomione.

(a) Jak donosiliśmy w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja przemysłowców i robotników ręcznych drukarń towarowych, która zakończyła się bez wyniku i robotnicy na znak protestu porzucili pracę proklamując strajk.

Przemysłowcy wszczęli pertraktacje z robotnikami, które zakończyły się częściowo pomyślnie. W firmach Pabjanicka Drukarnia, Bukiet w Łodzi, uzyskano porozumienie i robotnicy przystąpili do pracy.

W dwóch firmach zgierskich natomiast oraz firmach Lecz i Latuszkiewicz, Fial oraz Bronszer robotnicy strajkują nadal.

Targi o umowę zbiorową w przemyśle.

Narady w Związkach Włókniarzy.

Przed wstępną rozmową czwartkową.

(p) Onegdaj odbyło się posiedzenie w związku włókniarzy „Praca" przy ul. Głównej 31.

Zebranie miało na celu omówienie stanowiska robotników tego związku, jakie zajęte być ma na wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłowców.

Wyniki narady trzymane są w tajemnicy.

Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce, dla ustalenia taktyki związków klasowych wobec pominięcia ich przez przemysł w kwestji narad nad ewentualnem zawarciem umowy zbiorowej.

Jeszcze przed posiedzeniem komitetu wykonawczego wspomnianego związku — odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli związków zawodowych: klasowego „Pracy" i Ch. D.

Konferencja międzyzwiązkowa ma na celu uzgodnienie postulatów robotniczych, jakie wysunięte być mają nazajutrz na konferencji z przemysłowcami.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy konferencja przedstawicieli włókniarzy ZZZ. z przemysłowcami została przesunięta do czwartku, więc w naradzie zwołanej przez przemysłowców wezmą ze strony przemysłu udział przedstawiciele czterech związków przemysłowych, ze strony robotników — przedstawiciele trzech związków robotniczych: „Pracy", Ch. D. i ZZZ.

Choiny zaciągają pożyczkę.

Niewielka kwota, lecz nowy ciężar.

(p) Rada gminna Chojen, bez względu na inicjatywę przyłączenia Chojen do Łodzi, powzięła na swojem ostatniem posiedzeniu uchwałę zaciągnięcia w gminnej kasie pożyczkowej pożyczki 6 tysięcy złotych.

Pożyczka zaciągnięta została celem wykończenia budowy gmachu szkolnego. Pokrycie pożyczki wspomnianej nastąpić ma przez przelanie na rzecz kasy pożyczkowej kwot, przeznaczonych w preliminarzu na opłacenie dzierżawy wynajmowanego dotychczas lokalu szkolnego i z innych źródeł uzyskanych przedewszystkiem z okrojenia niektórych sum, preliminowanych na wydatki, niezwiązane ze szkołą.

W SPRAWIE GODZIN HANDLU.

W związku z informacją, zamieszczoną w niedzielnych pismach w sprawie handlu do godziny 9-ej wieczór— Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że ustalanie godzin handlu w przedsiębiorstwach handlowych należy do kompetencji Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Ze Zduńskiej Woli.

Trwający od pewnego czasu strajk w tkalni A. Fuksa, zatrudniającej ponad 100 robotników, zakończył się z dniem 20 b. m. Strajkujący uzyskali około 20-procentową podwyżkę płac.

Nowe Koło Zw. Podoficerów Rezerwy w Rudzie Pabjanickiej.

W Rudzie Pabjanickiej odbyło się zebranie organizacyjne Miejscowego Koła Podoficerów Rezerwy na którem podniesiono konieczność zrzeszenia wszystkich podoficerów rezerwy dla obrony interesów własnych i pracy kulturalno oświatowej.

Po referacie dokonano wyboru władz Koła. Zarząd stanowią mgr. Edward Klisz, przewodniczący, Jan Rybowski wiceprezes, Tadeusz Kosiński, Edward Bielawski sekretarze, Al. Jaroszka i K. Biernat skarbnicy, Jan Radłowski gospodarz, oraz H. Borowiec komendant PW.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Cz. Kucharskiego, Józefa Gierańczyku i J. Sieczkowskiego. Sąd Koleżeński stanowią pp. Bolesław Pawlaczyk, jako przewodniczący, Marjan Majewski, asesor i Teofil Rukowski, sekretarz.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S-rów Leinwebera Plac Wolności 2, S-rów Hartmana Młynarska 1, W. Dunieleckiego Piotrkowska 127, A. Perelmana Cegielniana 32, J. Cymera Wólczańsku 37, S-rów J. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

43

Autoryzowany przekład z angielskiego.

— Pamiętaj, że muszę ich dostać żywcem — rzekł groźnie. — Jeżeli dziewczynie się co stanie, a ty będziesz wpobliżu, to zobaczysz jak z tobą pogadam. Chciałbyś, żebym cię odesłał Sabinowi, co? Wiesz, że on nie zna miłosierdzia.

Badoglio skinął głową i mruknął:

— To co? Może mam ich uścisnąć w imię Chrystusa?

— Masz słuchać! — ryknął Anzarakhi. — Za mną.

Jeden z Turkomanów poległ od pierwszego strzału Konstantego. Dwaj zostali na koniach. Trzej poszli z Krylenką, Anzarakhi i Badoglio mieli jeszcze sześciu. Czając się i pełznąc od skały do skały, dotarli na odległość około stu kroków od nieprzyjaciela i przypadli do ziemi w oczekiwaniu na salwę Krylenki.

Konstanty zrozumiał, że nie da rady. Atakujący posuwali się poza jego polem widzenia. Dostrzegł tylko ostatniego z ludzi Krylenki i położył go trupem na miejscu. Ale pozostawało jeszcze trzynastu, przeciwko którym było ich tylko dwoje, nawet mniej niż dwoje, gdyż Karolina nie mogła się liczyć za stuprocentowego żołnierza. Strzelił do Krylenki i chybił. Prawie jednocześnie huknęła salwa z prawej strony.

Dwa pociski odbiły się o skałę za Jordanem, nie czyniąc mu nic złego. Krylenko i jego ludzie strzelali bez przerwy, każdy na własną rękę. Zdołu rozległ się wrzask tych, którzy pozostali przy Anzarakhim i teraz ruszyli do ataku. Jeden z wierzchowców, pozostawionych pod opieką Karoliny, kwiknął przeraźliwie i zwalił się na ziemię, wierzgając i drgając konwulsyjnie. Drugi stanął dęba. Powstrzymywała go rozpaczliwie, lecz oszalałe zwierzę wyciągnęło ją z pod ochrony skały na otwartą przestrzeń. Konstanty rzucił karabin, wyjął rewolwer i nie zważając na gwiżdżące w powietrzu pociski, zerwał się z ziemi. Krylenko, pamiętny na rozkaz Anzarakhiego, kazał swoim zaprzestać ognia. Inaczej Konstanty musiałby zginąć. Ale nie zginął. Dopadł bezpiecznie Karoliny, dobił rannego konia i chwycił drugiego za uzdę. Opanował go momentalnie. Siłę miał rzeczywiście herkulesową.

— Wstawaj! — rozkazał, dysząc głośno. — Na koń i uciekaj! Ja ich tu trochę zatrzymam. Zresztą nie o ciebie im chodzi, tylko o mnie.

— Nie chcę, akurat! — rozgniewała się dziewczyna. — Za co ty mnie masz?

Nie było czasu na sprzeczkę, atakujący byli już tuż tuż. Konstanty puścił konia, porwał Karolinę za rękę i przyciągnął do siebie. Stanęli oboje plecami do skały z rewolwerami w rękach.

Nagle Turkmani padli na ziemię. Na szczycie wzgórza ukazała się wyniosła postać Anzarakhiego. Podszedł do młodej pary, ukazując puste miejsce.

— Poddajcie się! — zawołał.

— Idź do diabła! — odkrzyknął Jordan.

— Ręczę za osobiste bezpieczeństwo kobiety — dodał Armeńczyk.

— Nie poddamy się — szepnęła Karolina.

Anzarakhi spojrzał na zegarek.

— Daję wam dziesięć sekund czasu do namysłu! — dodał, wskazując na zegarek lufą rewolweru.

Odwrócił się i wrzasnął coś do swoich ludzi. Konstanty stwierdził z przerażeniem, że nawet w takiej chwili, nie mógł strzelić do człowiekaztyłu. Okazja była wyjątkowa. Armeńczyk wystawił się poprostu na cel. Ale cóż! Turkomani przypuścili atak. Konstanty strzelił dwa razy i zabił dwóch ludzi. Karolina strzeliła raz i chybiła, poczem zostali oboje powaleni na ziemię, rozbrojeni i związani.

— Przepraszam panią — rzekł Anzarakhi — ale nie miałem innego wyjścia.

Mówiąc to, odwrócił się, żeby zawołać Krylenkę.

Tito Badoglio, który szedł ostatni za atakującymi, skorzystał z tej chwili, doskoczył do jeńców i kopnął Konstantego, a Karolinę obsypał stekiem plugawych przekleństw. Lecz Jordan, choć związany nie był bezbronny. Podrzucił się na ziemi uderzając całem ciałem Badoglia w nogi. Włoch odskoczył wtył i upadł nawznak jak długi. Konstanty spadł na niego i chwycił go związanemi rękami za gardło. Oczywiście nie dano mu dokończyć zamierzonego dzieła. Dwaj Turkomani oderwali go od jego ofiary, postawili na nogi i przytrzymali za ramiona. Badoglio pozbierał się z ziemi, potargany, spocony i siny ze wściekłości.

— Coglione! — syknął, uderzając Konstantego w twarz zaciśniętą pięścią, aż ten zachwiał się. Karolina krzyknęła. Badoglio roześmiał się i podniósł znów pięść.

Rozległ się suchy trzask. Włoch wyrzucił wgórę ramiona, zakręcił się naokoło i runął martwy. O kilka kroków za nim stał Anzarakhi z dymiącym rewolwerem w ręku.

— Ostrzegałem go — rzekł spokojnie.

— A teraz co? — zapytał Konstanty.

Jakby w odpowiedzi, z gór doleciały echa grającej trąbki i od południa wynurzył się na płaskowzgórzu oddział jeźdźców w galopie. Byli to mali, żółci ludzie. Leżeli niemal koniom na karkach i wymachiwali krzywemi szablami.

Turkomani skoczyli do swoich rumaków, lecz zostali doścignięci i rozniesieni na strzępy. Konstanty drżąc z wyczerpania upadł na ziemię obok Karoliny, która zamknęła oczy. Przez kilka sekund musiał być nieprzytomny. Kiedy znów spojrzał, zobaczył Anzarakhiego z twarzą zalaną krwią od rany w czole i Krylenkę bladego i ponurego w rękach przybyszów. Obok stanął Mongoł, barczysty i krzywonogi, i wycierał ostrze szabli pękiem szorstkiej trawy.

— Feng, na Boga! — zawołał Jordan.

Karolina otworzyła oczy i usiadła niezręcznie, patrząc za zdumieniem na otaczających.

Mongoł zwrócił się do Konstantego w swoim djalekcie:

— Wróciłeś — rzekł, zerkając skośnemi ślepiami na dziewczynę. — Co to za kobieta?

Konstanty spojrzał mu w twarz.

— Moja żona — odpowiedział w tym samym języku.

Feng pochylił się i poprzecinał im więzy swoją szablą.

— Widzę, że zdążyłem na czas — rzekł.

O, tak. Wpadliśmy z deszczu pod rynnę... — mruknął po angielsku Konstanty.

(D. c. n.)

Odyssea Polaka — jeńca wojennego.

Po 18 latach tułaczki powraca do kraju

W buddyjskim klasztorze i niewoli u Polinezyjczyków.

Z pola walki pod Łodzią w daleki i nieznany świat.

W konsulacie polskim w Melburne Australja) zgłosił się Michał Stasiak. Opowiedział on tam dzieje swej 18-letniej tułaczki, które wyjęte są jakby z najlepszej powieści awanturniczej.

Michał Stasiak jest Polakiem z Poznańskiego. W listopadzie 1914 roku jako żołnierz niemiecki, podczas walk pod Łodzią, ciężko ranny w brzuch, dostał się do niewoli rosyjskiej. Leczono go z początku w rosyjskim szpitalu polowym następnie trzy miesiące przeleżał w szpitalu w Razaniu. Z początkiem marca 1915 roku został wysłany do obozu koncentracyjnego w Barnaule na Syberji. W miejscowości tej zastał około 200 austrjackich i niemieckich jeńców. Po rewolucji w marcu 1917 roku większość z nich zbiegła Stasiak pozostał jednak, ponieważ jako wykwalifikowany ślusarz, miał bardzo dobry zarobek.

Dopiero w roku 1920 Stasiak razem z rozbitkami armji Kołczaka przybył do Władywostoku. Kiedy bolszewicy opanowali miasto, został aresztowany. Czekiści posądzali go, że jest byłym oficerem rosyjskim. Groziło mu rozstrzelanie jednak po 2 miesiącach został wysłany do więzienia w Czycie. Długo, bo 9 miesięcy, czekał na wyrok. Gdy Stasiak zaczął się upominać o powody przedłużającego się więzienia, tłumaczyli mu bolszewicy, że czekają na odpowiedź z Niemiec w jego sprawie. Wkońcu Stasiak stracił cierpliwość i postanowił uciec. Udało mu się zmylić czujność strażników bolszewickich. Przez 2 godziny przeciskał się w nędznie skleconej lepiance i wymknął się na wolność podczas głębokiej nocy.

U MNICHÓW W TYBECIE.

Przez całe dwa lata wędrował Stasiak przez Mongolję i dostał się wkońcu do Tybetu. Tam zachorował ciężko i w stanie nieprzytomnym został przewieziony w głąb kraju do jednego z tybetańskich klasztorów. Kiedy powrócił do zdrowia oświadczył mnichom, że pragnie wrócić do rodzinnego kraju. Jakież było jego zdumienie, gdy otrzymał odpowiedź, że nazawsze musi pozostać w Tybecie. Prośby jego i protesty nie zdołały zmienić decyzji mnichów. Próbował uciec, lecz przyłapano go i przez 6 miesięcy za karę trzymano w ciemnicy.

Z klasztoru udało się Stasiakowi zbiec dopiero po 5 latach. Przez cały rok wędrował po Chinach i wkońcu dotarł do jednego z portów Chin południowych. Długo musiał jeszcze czekać, zanim zaangażowany został w charakterze majtka. Handlowy statek angielski, na którym Stasiak począł pełnić służbę odpłynął do San Francisko.

NA WYSPACH POLINEZJI.

Po 10 dniach pomyślnej podróży, rozszalała na morzu gwałtowna burza. Statek wyrzucony został na kamienie przybrzeżne i rozbił się w drzazgi.

Stasiak i kilku jego towarzyszy zdołało ujść z życiem. Znaleźli się na jednej z małych wysepek Polinezji. Mieszkańcy wyspy uwięzili rozbitków. Cztery lata przepędził Stasiak na wyspie. Dopiero przy końcu 1932 roku zabłąkani na rozległych szlakach mórz, rozbitkowie zdołali zbiec na łodzi, którą zrobili pokrvjomu. Szczęście sprzyjało im, gdyż na otwartem morzu spotkali wielki statek amerykański, który wszystkich zbiegów dostawił do Melburnu.

Jak wielkie było wycieńczenie Stasiaka, świadczy fakt, iż po wizycie u konsula, zemdlał i dostał ostrego paroksyzmu febry.

Obecnie Stasiak przychodzi do zdrowia w jednem ze szpitali w Melburnie i wkrótce przybędzie do Polski.

Z dokumentów ludzkich.

„Wielce Szanowny Major Wojskowy

z interesów ziemi kraju Polski w Warszawie".

Niezmiernie charakterystyczny list nadszedł do Warszawy z za oceanu specyficznie zresztą adresowany do jednej z osób z stolicy. Koperta listu zaopatrzonu w pieczęć pocztowa wskazuje, że adresatka przebywa w New Jorku. List ten jest jednym z licznych dokumentów ludzkich. Treść jego przytaczamy w dosłownem brzmieniu z zachowaniem ortografji.

„Wielce Szanowny Major Wojskowy z interesów ziemi Kraju Polski w Warszawie.

Właściwie chciałam się dowiedzieć łaskawie co do ziemi interesów dla mnie, Pani Królowej właścicielki ziemi Polski i princesen 9-ta Irena Winograd, córka Icka i Liba Goldbersch rodona w Piotrkowie w Polsce, Polka w własnym domu co teraz odbył się światowy gwałtowny ularm do dostarczenia do mnie Bogactwa i zarobki ze ziemi panej Królowej Blenchele Winograd rodzona w Gdań ku Tree miasto Langfuhr Marenstr. nr. 28. Więc proszę szanownie moje przyrzeczone ziemi Krajowe Polske Bogactwo i zarobki stałe, pieniądz i Biżuterje i trochę moje wszystke własności legalne do mojech rąk do Americi bez odwleczenia natichmiastowe nadesłania do mnie, łaśnie Królowej ziemi Polski pieniądz i biżuterję mojej Blenchelі Winograd. Wszak tak długo trwać nie może i nie dozwalono i pro zę przestać odwlekać. Wszak macie Państwa dostarczyć 6 armat przed czterema lata, tylko mieliście prawa 2 dni i bez prawa alarmujecie w Americe w całem świecie dla Polski 4 lata i przez ten czas ja potrzebuje pieniądz dla życia, i biżuterji dla Honorowego stroju i więc bałamucicie popsujecie renome z tem popsuć nie macie prawa przecież zbalamucić dostarczenia Pani Królowej majątek i Bogactwa. Przecież potrzebuje wszystko dla życia i dla mojej córeczki Blenchele. Proszę was nie narabiacie sobie kłopoty Hałasu i amberasu Przyślicie domnie i do mojej córeczki pieniądz i biżuterje z musej własności i ziemi Kraju Polski i to wszystko życie sobie zaraz najchwalonejsze Królowej właścicielki ziemi Kraju Polski proszę odpowiedzieć natichmiast.

Obecnie zamieszkuję w Americe w New Jorku przy ul. 228 38t Brooklyn.

Flatbusch New York city USA. Pani Królowu Princesendta Irena Winograd.

Bez wrzasku i hałasów.

Nowe rozporządzenie o ruchu pojazdów mechanicznych.

Szybkość jazdy, sygnały ostrzegawcze i reflektory.

Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie o ruchu pojazdow mechanicznych na drogach publicznych. Z rozporządzenia tego podajemy przepisy, dotyczące prowadzenia pojazdów mechanicznych, jako interesujące szersze koła publiczności.

W zabudowanych dzielnicach miast, uzdrowisk i innych osiedli szybkość pojazdów ciężarowych na metalowych obręczach nie może przekraczać 10 klm. na godzinę, ciężarowych na pełnych obręczach gumowych — 20 klm. na godzinę i osobowych — 40 klm. na godzinę.

Kierowca pojazdu mechanicznego obowiązany jest zawczasu dawać dźwiękowe sygnały ostrzegawcze: przed wyprzedzaniem, na skrzyżowaniach dróg, tam gdzie droga nie jest widoczna na przestrzeni dostatecznej dla zatrzymania pojazdu, we wszelkich innych okolicznościach, w których zachodzi tego potrzeba.

Nie wolno używać jako sygnałów ostrzegawczych dzwonków i wielotonowych przyrządów sygnałowych, a w zabudowanych dzielnicach miast, uzdrowisk i innych osiedli — gwizdawek oraz sygnałów o silnym przejmującym dźwięku. Jedynie kierowcy pojazdów straży ogniowej oraz policji, śpieszących do wypadków, mogą używać sygnałów odmiennych, niż to jest przewidziane przepisami ogólnemi.

Używanie reflektorów dozwolone jest jedynie tam, gdzie niema oświetlenia publicznego, lub gdzie jest ono niedostateczne. Przy wymijaniu z zapalonemi reflektorami, kierowca pojazdu winien: albo opuścić snop światła, albo zmniejszyć jego natężenie, albo przełączyć światła reflektorów na latarnie, by światło to nie raziło jadących z przeciwnej strony, a jednakże oświetlało dostatecznie drogę przynajmniej na 25 m. przed pojazdem.

Kierowca pojazdu, który spowodował wypadek z ludźmi, obowiązany jest niezwłocznie zatrzymać pojazd i przyjść z pomocą ofiarom wypadku.

Wzbronione jest kierowcy: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym; oddalanie się od pojazdu przy pracującym silniku; dopuszczanie do dymienia pojazdu, z wyjątkiem ruszania z miejsca i zmiany szybkości; dopuszczanie do hałaśliwego wydmuchu gazów spalinowych w zabudowanych dzielnicach miast, uzdrowisk i innych osiedli oraz przy wymijaniu ludzi i zwierząt.

Wypełnianie luk w ustawie budowlanej.

Zjazd delegatów miast polskich.

(t) Starania samorządów w kierunku zmiany niektórych przepisów ustawy budowlanej, które dotąd w tdużym stopniu uniemożliwiała należyte rozwiązanie kwestji racjonalnego zabudowania miast — nie spełzły na niczem.

Władze centralne po zbadaniu wniosków samorządów, a między innemi samorządu łódzkiego, który pierwszy wystąpił w tej sprawie— zainteresowały się brakami ustawy i zwołały do Wurszawy zjazd delegatów miast.

W konferencji tej wzięli udział również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewn. oraz przdstawiciele wydziału budowlanego Magistratu łódzkiego.

Obrudy trwały dwa dni. W czasie konferencji omówiono wszystkie luki ustawy budowlanej, wypełniając je nowemi paragrafami.

W związku z tą konferencją należy się spodziewać rychłej nowelizacji ustawy budowlanej.

Jak długo jeszcze?

oto pytanie każdego pacjenta! Jedyne jego pragnienie to szybko wyzdrowieć! Dopomóżcie mu do tego. Ovomaltyna! Ovomaltyna przeciwdziała utracie sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego innego pożywienia, chętnie ją piją.

OVOMALTINE

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków.

Z KOŁA CZWARTAKÓW.

(a) W nadchodzącą sobotę dnia 25 b. m. urządzony zostaje w salach ogniska garnizonowego przy ulicy Leszno 9, staraniem Łódzkiego Okręgowego Koła Czwartaków, Dancing Bridge.

Na uroczystość powyższą, prócz miejscowych przedstawicieli władz, zapowiedzieli swój przyjazd wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, oraz szereg posłów.

Ponadto spodziewany jest przyjazd b. czwartaków Ministra Spraw Wewnętrznych p. Pierackiego oraz Ministra Przemysłu i Handlu p. Zarzyckiego.

KTO

nie zainstalował sobie dotąd radja

TEN

krzywdzi siebie, pozbawiając się przyjemności i taniej rozrywki.

Obecnie już za 6 zł. 50 gr. miesięcznie można mieć w domu radjoodbiornik

Informacje: w Oddziale firmy BLOCK-BRUN S. A. PIOTRKOWSKA 104. oraz w Urzędzie Pocztowym, Łódź 1.

Nowy ustrój wsi, powiatów i miast polskich.

Główne zasady ustawy samorządowej.

Uchwalona ostatnio przez Sejm ustawa samorządowa, nosząca nazwę „ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego", która była przedmiotem gorących a miejscami namiętnych bojów parlamentarnych między większością sejmową a opozycja, jest epokowem zdarzeniem w naszem życiu państwowem. Zamyka ona bezpowrotnie okres rozdarcia państwa na trzy zaborcze systemy prawne obowiązujące dotychczas w dziedzinie samorządu na terenie Rzeczypospolitej, wraz ze wszystkiemi ujemnemi skutkami, wynikającemi z powyższego stanu rzeczy.

Potrzebę stworzenia jednolitej konstytucji samorządowej doceniały od początku naszej państwowości rządy i sejmy Rzeczypospolitej, o czem świadczy szereg odnośnych projektów, wniesionych do laski marszałkowskiej. Pierwszy tego rodzaju projekt opracował jeszcze w lipcu 1919 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski, który to projekt jednak nie stał się ustawą. Drugi projekt ustawy o gminie wiejskiej z 6 lutego 1924 roku został wycofany w lipcu 1926 roku. Obecnie uchwalona ustawa powstała na podstawie rządowego projektu z 16 stycznia 1932 roku.

Reforma ustroju samorządu terytorjalnego stała się palącą koniecznością życiową, albowiem przestarzałe ramy prawne, narzucone przez zaborców związkom samorządowym, realizowały cele obce Polsce, społeczeństwu i samorządowi wrogie.

Ustawa samorządowa tkwi swojemi korzeniami w art. 3 konstytucji, który stanowi co następuje:

„Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekaże przedstawicielom tego samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowemi".

Ustawa obecna, jakkolwiek rozwija zasady zawarte w ustawie zasadniczej, nie stanowi jednak pełnej „konstytucji samorządowej", albowiem wydanie jednolitych ustaw samorządowych jest jeszcze sprawą niedojrzałą. Z drugiej jednak strony ustawa nie jest „małą", lecz poważną i wielką reformą, obejmującą ustrój samorządu na szczeblu gminy i powiatu. Cechą charakterystyczną ustawy, bijącą w oczy przy bliższem z nią zetknięciu, jest jej „ramowość", która znajduje wyraz w uprawnieniu Rządu i ministra spraw wewnętrznych do regulowania szerokiego zakresu spraw w drodze rozporządzeń.

Ustawa gwarantuje równość wszystkich obywateli bez różnicy narodowości czy wyznania.

NOWY USTRÓJ MIAST.

Ustawa samorządowa, rozpadająca się na szereg rozdziałów i artykułów w łącznej ilości 103, normuje w sposób zupełnie nowy ustrój miast polskich, który w pierwszej linji chcemy uwzględnić w naszych rozważaniach.

Ustawa wprowadza przedewszystkiem jednolitą, pięcioletnią kadencję organów samorządowych, t. j. rad miejskich i magistratów. Postanowienie to odpowiada życzeniom światłej opinji publicznej i wszystkich bez wyjątku stronnictw politycznych. Dotychczasowa bowiem trzyletnia kadencja nie dawała zupełnie możliwości rozwijania planowej pracy.

Wiadomo, że w samorządzie miejskim decydującą rolę odgrywa organ wykonawczy, t. j. prezydent. Ustawa wzmacnia autorytet prezydenta, umożliwiając dłuższą niż dotychczas, bo dziesięcioletnią kadencję, t. zw. „fachowym" prezydentom, burmistrzom i ich zastępcom. Do kategorji „fachowych" będą zaliczeni prezydenci i burmistrze, którzy posiadają uprzednią praktykę samorządową.

Na czele miast wydzielonych ze związków powiatowych będą stali prezydenci, a na czele miast niewydzielonych burmistrze.

Ciężar odpowiedzialności za prowadzenie gospodarki miejskiej przeniesiony został z Rad Miejskich na magistraty, głównie na prezydentów, względnie burmistrzów. Prezydent staje się faktycznym gospodarzem i reprezentantem miasta oraz przewodniczącym Rady Miejskiej. Stanowiska prezesów Rad Miejskich zostały zlikwidowane. Zostały również skasowane prezydia i biura Rad Miejskich, których funkcje przejmuje magistrat.

Jeden wyjątek uczyniono tylko dla sześciu miast największych (Warszawa, Łódź, Poznań, Lwów, Wilno i Kraków), w których Rady będą mogły wybierać na każdy rok nowego przewodniczącego.

Art. 35 ustawy upoważnia ponadto Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w drodze rozporządzeń z mocą ustawy odrębnego statutu o ustroju wyżej wymienionych sześciu miast.

JAKI BĘDZIE SKŁAD MAGISTRATÓW?

W łonie magistratów zajdą poważne zmiany. W Warszawie zamiast 4 będzie 5 wiceprezydentów, zaś w Krakowie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Wilnie po 3. W miastach liczących ponad 50.000 mieszkańców będzie 2 wiceprezydentów, w pozostałych zaś po 1.

Stanowiska ławników zostają zachowane, lecz jako funkcje honorowe, do których nie są przywiązane stałe pobory, a co najwyżej dijety za poświęcony dla miasta czas pracy.

Inowacją, ktora niewątpliwie zyska powszechne uznanie jest wymaganie cenzusu naukowego (conajmniej matury) i trzechletniej praktyki w służbie publiczno - administracyjnej od zawodowych członków magistratu. Wybrani przez Radę Miejską prezydenci, burmistrze i ich zastępcy muszą uzyskać zatwierdzenie władzy nadzorczej. Liczba ławników stanowi 10 proc. ustawowej liczby radnych i nie może być mniejsza od trzech.

ILU CZŁONKÓW BĘDĄ LICZYŁY RADY MIEJSKIE?

Liczba radnych, dotychczas zbyt wielka, została w nowej ustawie zmniejszona w następującym stosunku:

Dla miast do 5.000 mieszkańców na 12, do 15 tysięcy na 16, do 24 tysięcy na 24, do 60 tysięcy na 32, do 120 tysięcy na 40, do 180 tysięcy na 48, do 250 tysięcy na 56, powyżej 250 tysięcy na 64, dla Łodzi — na 72 i dla Warszawy na 96 radnych (dotychczas 120).

MIEJSKA ORDYNACJA WYBORCZA. zachowuje wprawdzie pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, podwyższa jednak cenzus wieku z 21 na 24 lata dla uzyskania czynnych praw wyborczych i do 30 lat dla uzyskania prawa obieralności.

Miasta będą podzielone na okręgi wyborcze, wybierające określoną ilość radnych (najmniej trzech). Głosowanie będzie imienne, t. zn. wyborca będzie wypisywał nazwiska kandydatów ze zgłoszonych list, przyczem wolno mu będzie głosować na kandydatów z różnych list, lub też oddać wszystkie głosy na jednego, najbardziej zaufanego kandydata z którejkolwiek listy. Każdy bowiem wyborca będzie rozporządzał tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu.

KOMPETENCJE WŁADZY NADZORCZEJ.

są w nowej ustawie znacznie rozszerzone i umożliwiają jej stawianie veta przy wszystkich ważniejszych sprawach szczególnie dotyczących wydatków. Przedstawiciele władzy będą dopuszczeni do udziału w posiedzeniach Rad, magistratów i komisyj, oczywiście bez prawa głosowania.

Wkońcu zaznaczyć należy, że art. 30 ustawy upoważnia Radę Ministrów do znoszenia miast, liczących mniej, niż 3 tysiące mieszkańców i tworzenia z tych miast gmin wiejskich, lub gromad, których organizację omówimy w następnym artykule.

Dr. L. G.

EXPRESS HANDLOWY

Nowe perspektywy zbliżenia Polski z Rosją Sowiecką.

Czynnik pokoju na kontynencie europejskim i azjatyckim

Chęć ożywienia współpracy gospodarczej z Francją i jej sojusznikami.

„Codzienna Gazeta Handlowa" zamieściła artykuł dr. A. Brzega, który ze względu na aktualność oraz omawiany temat podajemy poniżej:

Godne uwagi przesunięcia polityczne dają się zauważyć w tej chwili na terenie międzynarodowym. Reakcyjny, pełen szowinizmu i buty rząd Hitler—Papen, wywołuje godny uwagi odzew bliższego kontaktu pomiędzy Sowietami a Francją. Po wejściu w życie sowiecko - francuskiego paktu o nieagresji, daje się wyczuć w atmosferze sowieckiej pewna fala możliwości ściślejszej współpracy z Francją i jej sojusznikami. W tym kierunku na uwagę zasługuje stanowisko „Izwiestij", które w jednym z ostatnich artykułów wyraźnie szkicują programowe tezy rządu sowieckiego.

„Pomiędzy Francją a ZSRR. niema żadnych specjalnych sprzeczności. Niema ich również pomiędzy Z.S. R. R. a głównym sprzymierzeńcem Francji — Polską. Różnice społeczne pomiędzy systemem kapitalistycznym a socjalistycznym nie odgradzają nas od Francji i jej sprzymierzeńców, bardziej niż od innych krajów".

Artykuł mówi dalej o zbliżeniu gospodarczem, „jako że narody żyją nietylko pokojem, lecz również chlebem". Należy dążyć — twierdzi pismo sowieckie — w stosunkach gospodarczych do zbliżenia z taką samą energją, jaką wykazali niektórzy francuscy mężowie stanu w dziedzinie politycznej.

„Takie właśnie zbliżenie obu państw będzie czynnikiem pokoju zarówno na kontynencie europejskim, jak i azjatyckim".

Ten programowy artykuł czołowego organu opinji rządu sowieckiego — o ile jest do traktowania w formie konkretnej propozycji — zasługuje na baczną uwagę.

Sowiety zrozumiały, że ich dawniejszy sojusznik z Rapallo idzie własnemi drogami, a wywiady Hitlera, głoszącego hasło walki z komunizmem, jako z niebezpieczeństwem światowem, zatrzasku ją drzwi za dawniejszą współpracą gospodarczo - polityczną niemiecko - sowiecką.

Aczkolwiek bardzo cicho było w prasie o wizycie sowieckiego gen. Bluechera w Berlinie, tuż po objęciu kanclerstwa przez Hitlera, zdaje się jednak, że ta wizyta i nastroje berlińskie rządu Hitler — Papen, nie obudziły entuzjazmu w kołach sowieckich.

Akcenty sowieckiej „Prawdy" mówiącej bez ogródek o „deklaracjach niektórych polityków, głoszących hasło walki z komunizmem, jako pierwsze z zadań polityki państwowej, które wymagają specjalnej czujności ze strony klasy pracującej ZSRR. — są wyraźną aluzją do obecnej polityki niemieckiej i dają przedsmak tego przewekslowania opinji sowieckiej, która zdaje sobie sprawę, że wobec prądów militarystycznych i monarchistycznych większości państwa niemieckiego, o wybitnie bojowem nastawieniu wobec całego obozu o ideologji marxowskiej, współpraca sowiecko-niemiecka staje się wielce iluzoryczną.

Co za treść realna tkwi zatem w tych charakterystycznych oświadczeniach prasy sowieckiej? Chęć ożywienia gospodarczej współpracy Sowietów z Francją i jej sojusznikami.

„Izwiestja" wyraźnie mówią o tem:

„Zdolność obu krajów (Francja — ZSRR.) do samowystarczalności gospodarczej nie powinna oznaczać dążenia do izolacji ekonomicznej, której to polityki Związek Sowiecki nigdy nie prowadził: Należy dążyć do zbliżenia!".

Dalsze tezy: niema sprzeczności politycznych ani z Francją, ani z Polską.— Różnice ustrojów społecznych państw kapitalistycznych, a Republiki Radzieckiej nie odgradzają Sowietów od Francji i Polski bardziej, niż od innych krajów.

Czyli, że mogą być różnice ustrojowe mogą być dwa światy poglądów, jak najlepiej uszczęśliwić i dobrobytem nakarmić ludzkość, ale można lojalnie i w zaufaniu współpracować w wymianie gospodarczej, a zarazem drogą dobrze pomyślanego porozumienia stać na straży pokoju i w Europie i na terenie azjatyckim.

Tak w skrócie wyglądają propozycje sowieckie. Przypomnieć należy, że podobne koncepcje wysuwał niedawno na łamach prasy b. premier francuski Herriot, a dodajmy ponadto, że w numerze noworocznym na łamach „Gazety Polskiej" czołowy jej publicysta pos. Miedziński podobnie stawiał zagadnienie uregulowania wymiany gospodarczej i zbliżenia gospodarczego polsko - sowieckiego, stając na gruncie zawartych umów o nieagresji i pakcie koalicyjnym.

Nie chcemy w tej chwili przesądzać, jakiemi kolejami pójdą te wzajemne sugestje i próby zbliżenia państw bądź sąsiadujących ze sobą, lub mających w okresie przedwojennym i wojennym tak bliskie związki sojusznicze, jak Rosja i Francja.

Notujemy tylko te przemiany poglądów i te tory nowej myśli politycznej, które są sygnałami nowych możliwości, ważnych zarówno z punktu widzenia gospodarczego, gdzie otwarłyby się poważne horyzonty obopólnych korzyści, jak i z punktu widzenia stabilizacji stosunków politycznych na Wschodzie Europy, jako nowe podstawy umocnienia pokoju i normalnej pracy w europejskim koncercie państw, bez wstrząsów i pogróżek, bez alarmów i bluffów, a na rzetelnej podstawie pozytywnej pracy narodów nad ratowaniem Europy przed ostateczną katastrofą gospodarczą.

Sankcje karne za niezgłoszenie majątku zagranicą

według projektu o podatku majątkowym.

Projekt ustawy o podatku majątkowym, który będzie niebawem przedmiotem dyskusji w Sejmie, uznaje w zasadzie zeznanie płatnika za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Projekt nie przewiduje przymusu składania zeznań o majątku ani też nie zna żadnych sankcyj karnych na wypadek niezłożenia zeznania w terminie.

Podkreślić jednak należy, że obowiązek złożenia zeznania pod sankcją karną jest przewidziany jedynie dla płatników, którzy posiadają majątek zagranicą, a co do reszty— w razie indywidualnego wezwania, skierowanego do płatnika.

Podatek będzie wymierzany na okres trzech lat, a płatnik będzie otrzymywał jeden nakaz płatniczy w pierwszym roku podatkowym.

W II i III roku podatkowym będą jedynie wysyłane przypomnienia o wysokości przypadających do zapłaty sum.

Zmiany w stosunkach majątkowych płatnika pozostają zasadniczo bez wpływu na wymierzony podatek.

Jeżeli jednak w ciągu okresu szacunkowego majątek płatnika ulegnie zmniejszeniu przynajmniej o jedną piątą część, wówczas następuje odpowiednie obniżenie podatku za następne lata podatkowe.

Za podatek majątkowy, wymierzony jawnym spółkom handlowym, odpowiadają solidarnie wszyscy jawni spólnicy.

Pozatem jest przewidziane ustawowe pierwszeństwo zaspokojenia na całym majątku ruchomym i nieruchomym płatnika, z wyjątkiem należnych skarbowi państwa podatków oraz pożyczek amortyzacyjnych o bezpieczeństwie pupilarnem.

Prawo do wymiaru podatku przedawnia się z upływem 6 lat po okresie szacunkowym, za który podatek ma być wymierzony.

Projekt przewiduje możność ulzielania ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, które powstaną w t. zw. trójkącie bezpieczeństwa, tudzież w Gdyni oraz dla nowopowstałych przedsiębiorstw, które podejmą produkcję w gałęziach przemysłu nieistniejących dotychczas w kraju lub istniejących w takim rozmiarze, który nie zaspokaja zapotrzebowania krajowego.

Również prewiduje projekt ulgi dla płatników którzy przesiedlają się na obszar Rzeczypospolitej.

Na zegarze konjunktur.

Układ wierzycieli z f. „S. Leder i M. Heyman" zatwierdzony.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Jak już donosiliśmy kilka dni temu w sprawie upadłości firmy „S. Leder i M. Heyman" w Łodzi, przy ul. Kątnej 12/14, odbyło się w dniu 11. IX. 1933 roku zebranie wierzycieli, na którem zawarty został układ na warunkach następujących: wszystkie zobowiązania firmy upadłej zostaną zredukowane do 15 proc. ich pierwotnej wysokości bez procentów i kosztów z tem, że pierwsza rata w wysokości 5 proc zostanie zapłacona po upływie roku po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ, zaś następne raty po 5 proc. rocznie w następnych terminach rocznych.

Sędzia Komisarz stwierdził, że na ogólną ilość 285 zameldowanych i sprawdzonych wierzycieli, reprezentujących ogólną sumę zł. 3965,746.22 za układem i przywróceniem upadłych do czci kupieckiej głosowało 251 wierzycieli, reprezentujących wierzytelności na sumę zł. 3 574.156,55 przeciwko układowi zaś 15 wierzycieli na sumę 298.315.08 zł., wobec czego należy uważać układ za zawarty.

Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił układ powyższy zatwierdzić.

* * *

W sprawie odroczenia wypłat firmy „Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych „Setalana" Sp. Akc. został zawarty w dn. 3 II. 33 r. układ na warunkach następujących: spłata równomierna wszystkich wierzycieli w wysokości 40 proc. pierwszego zadłużenia, bez odsetek i kosztów płatnych w ciągu 2 lat w czterech równych półrocznych ratach, przyczem I rata płatna będzie w dn. 1 października 1933 r., pozostałe 3 raty w odstępach półrocznych.

Za układem głosowało 6 wierzycieli na sumę 931.740.68 zł. i wobec tego, że ilość głosujących wierzycieli stanowi 87,14 proc. przyjętych wierzycieli, suma zaś, która reprezentują wierzyciele głosujący za układem wynosi 96.91 proc., przyjętej sumy, układ uznano za zawarty.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

Trudności finansowe Stanów Zjednoczonych.

Niema instytucji, której możnaby powierzyć 100 tysięcy dolarów.

Dolary uciekają do pończoch.

Dnia 4 marca obejmuje urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt.

W ciągu czterech miesięcy oddzielających moment wyborów od chwili objęcia urzędu, sytuacja gospodarcza i finansowa kraju uległa znacznemu pogorszeniu. Stan finansów publicznych upoważnia do najbardziej pesymistycznych przepowiedni.

Finanse poszczególnych stanów, municypalności, instytucyj publicznych przedstawiają się niemniej katastrofalnie; deficyty ich rosną z miesiąca na miesiąc.

Dodajmy że bezrobocie sroży się w całym kraju z rosnącą wciąż siłą, że propaganda inflacjonistyczna zyskuje z dnia na dzień na natężeniu, że obieg pieniężny wzrasta, a zapas złota maleje, że tezauryzacja wzmaga się z każdym dniem, obejmując zarówno złoto, jak i bilety bankowe.

Najkrytyczniej przedstawia się sytuacja bankowości. Podstawy kredytu wewnętrznego są zachwiane. Pomiędzy wielkością długów, a cenami towarów istnieje olbrzymia rozbieżność.

Długi te ciążą brzemieniem nieznośnem na ludności amerykańskiej. Szczególnie ciężką pod tym względem jest sytuacja rolnictwa. Ceny produktów rolnych według uzasadnienia zawartego w projekcie „Farm Relief Bill" spadły o całe 46% poniżej poziomu przedwojennego. Przy tych cenach i przy odpowiadających im dochodach rolników — spłacanie procentów od długów staje się niemożliwością.

Suma kredytów udzielonych przez R. F. C. do końca roku ub. oceniana jest na przeszło 2 miljardy dolarów. Połowa tej sumy przypadła w udziale bankom. Kredyty miały charakter inflacyjny, gdyż udzielano ich pod zastaw walorów, ocenianych fikcyjnie, wedle ich wartości nominalnej, wyższej od ich wartości faktycznej o 70 — 80%.

Dziś środki R. F. C. są na wyczerpaniu. Coraz trudniej przychodzi instytucjom kredytowym uzyskanie od niej pomocy. Ponadto uchwała Kongresu Reprezentantów narzuciła konieczność ogłaszania list instytucyj, korzystających z pomocy R. F. C. W srożącym się kryzysie zaufania ujawniony fakt zaciągnięcia pożyczki w R. F. C. podrywa wiarę w solidność instytucji, uciekającej się do pomocy państwowej. Deponenci bankowi starają się wycofać swe wkłady. Jednym z głównych powodów ostatniego runu na Union Guardian Trust, a w następstwie na wszystkie inne banki w stanie Michigan i ogłoszenia moratorjum w tym stanie była wiadomość, że wspomniany Union Guardian Trust, centralna instytucja kredytowa w Detroit, podporządkowująca sobie 550 banków, korzystał z kredytów R. F. C. na kilkadziesiąt miljonów dolarów.

Za przykładem banków w Michigan poszły banki w Nowym Orleanie, w Reno, w Stanie Nevada. Złagodzony zdawało się, kryzys bankowości znów wchodzi w ostrą fazę. Sytuacja przedstawia się w tej chwili tak, iż speaker izby Reprezentantów, p. Garner, oświadczył, że niema dziś w Stanach Zjednoczonych instytucji, której możnaby powierzyć 100 tysięcy z nadzieją że będzie je można wycofać na każde żądanie. Kryzys zaufania jest więc w pełni.

Perspektywy, jakie otwierają się przed nowym rządem amerykańskim, są więc w najwyższym stopniu niepomyślne.

J. H.

Nowiny gospodarcze.

Niemcy niszczą nadmierne zapasy zboża.

W łonie rządu niemieckiego rozważa się projekt zniszczenia lub usunięcia od właściwej konsumcji znacznych ilości zboża chlebowego, a to wobec stwierdzenia, iż zapas żyta przekracza w tej chwili zapotrzebowanie o przeszło miljon tonn, a zapas pszenicy o przeszło 300 tysięcy tonn.

Zamierzone jest przeznaczenie znacznej ilości pszenicy na wypas, mianowicie na cele hodowli drobiu, a w tym celu pszenica ta zostanie w odpowiedni sposób skażona. Pszenica ta znajdzie się w handlu po cenie znacznie niższej, a stratę wyrówna rząd przez świeżo wprowadzoną podwyżkę cła od importu zagranicznych jaj. Ze źródła tego spodziewa się rząd uzyskać około 60 miljonów złotych.

Przez wprowadzenie na rynek zboża skażonego dla celów hodowlanych spodziewa się rząd niemiecki uzyskać jeszcze drugą korzyść, mianowicie powstrzymanie dowozu tańszych zagranicznych produktów wypasowych, a tem samem podtrzymanie wyższej ceny wewnętrznej.

Wiadomość o tych zamierzeniach zbożowych wywołuje w Niemczech oburzenie, jest tam bowiem wiadome notorycznie, że w tej chwili około 20 miljonów ludności niemieckiej cierpi z powodu braku żywności.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 21-go lutego.

Czeki:

Belgja 124.85
Gdańsk 174.10
Holandja 359.60
Londyn 30.67
Nowy Jork — czek 8.901
Nowy Jork — kabel 8.905
Paryż 35.11
Praga 26.41
Szwajcarja 173.60
Berlin 213.05

Akcje:

Bank Polski 78.00 — 77.25
Lilpop 11.50
Starachowice 10.30 — 10.25

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 45.00
4% Inwestycyjna 106.35
5% Konwersyjna 44.25 — 45.00
5% Kolejowa 39.25
4% Dolarowa 59.00 — 59.25
7% Stabilizacyjna 58.75 — 58.25
4½% Ziemskie złotowe 37.50 — 37.25
5% m. Warszawy 49.50
8% m. Warszawy 42.25 — 44.00
8% m. Piotrkowa 38.00
10% m. Radomia 37.25
10% m. Siedlec 34.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolary 8.91 — 8.90
Bank Polski 80.00 — 79.00
4% Dolarowa 59.50 — 59.00
4% Inwestycyjna 106.00 — 105.50
8% m. Łodzi złotowe 42.00 — 41.50

Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: marzec — 4.78, maj — 4.80, lipiec — 4.80 październik — 4.82.

Brema: marzec — 6.89, maj — 7.03, lipiec — 7.18, październik — 7.40, grudzień — 7.51, styczeń — 7.56.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny tranzakcyjne:

Owies — obroty 135 tonn — zł. 15.00.

Ceny orjentacyjne:

Żyto 17.00 — 17.25 pszenica 31.50 — 32.50, jęczmień A 13.50 — 14.00, jęczmień B 14.00 — 14.75, jęczmień browarowy 15.50 — 17.00, owies 14.50 — 14.75, mąka żytnia 26.50 — 27.50, mąka pszenna 48.00 — 50.00 otręby żytnie 10.00 — 10.25, otręby pszenne 9.25 — 10.25, otręby pszenne grube 10.25 — 11.25.

Usposobienie ogólne stałe.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

GRAND - HOTEL: Władysław Kurpiński — Kraków, Michał Wronecki — Poznań, Herman Krauze — Berlin, Stefan Winiewicz — Kraków, Samuel Kleinman — Lublin, Abram Librach — Warszawa, Oskar Zinderman — Bielsko.

HOTEL POLONIA: Stanisław Przeradzki — Wilno Stefan Michałowski — Warszawa, Gustaw Krammer — Berlin, Salomon Weinberg — Wilno.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Wniosek o zniesienie ubezpieczeń społecznych we Francji.

Senator Milan, członek stronnictwa radykałów we Francji, zgłosił w senacie wniosek, dotyczący zniesienia wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych na okres 2 lat, ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju. Jednocześnie senator Milan domaga się cofnięcia subwencyj, udzielanych różnym instytucjom społecznym.

W motywach wniosku sen. Milan wskazuje, że ubezpieczenia społeczne kosztują obecnie około 5 miljardów frs. rocznie, z czego rząd płaci 1 miljard frs.

Związek Izb Przem.-Handlowych a podatki.

ex) W czwartek dnia 23 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, na porządku dziennym którego znajdują się sprawy podatku majątkowego, podatku drogowego i t. d.

Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi na zjazd ten wyjeżdżają pp.: dyrektor Izby inż. Karol Bajer i wicedyrektor dr. Herbert Sand.

Stała tendencja na rynkach zagranicznych dla funta angielskiego.

ex) Od kilku dni zarówno na giełdzie nowojorskiej, jak i na innych giełdach zagranicznych notowana jest stała tendencja dla funta angielskiego i tak na giełdzie nowojorskiej np. kurs funta od kilku dni ustabilizował się na poziomie 3,3425.

Humor i satyra

SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE.

Lekarz: — Czy żona nie odwiedza pana czasem w lecznicy?

Pacjent: — Nie, panie doktorze, leży także w lecznicy.

Lekarz — Co? Żona też? Ależ to prawdziwa tragedja rodzinna?...

Pacjent — Tak... ale to ona zaczęła!

(Le Rire).

AKTUALIZACJA.

— Dlaczego Müller & Cie przemianowali swoją firmę na zakłady „Columbus"?

— Albowiem wierzyciele ich poczynią wkrótce ciekawe odkrycia.

(Ulk).

Kurjer sportowy.

MECZ HOKEJOWY ŁKS. — UNION — TOURING.

Mecz hokejowy między ŁKS. a Union Touringiem, który z powodu złego stanu lodu nie doszedł w niedzielę do skutku, odbędzie się najprawdopodobniej w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano na lodowisku ŁKS-u.

UNION CZY TRIUMF POZOSTANIE W KLASIE A?

W czwartek o godz. 20 wieczorem odbędzie się na lodowisku ŁKS. przy Al Unji mecz hokejowy między Union-Touringiem a Triumfem. Mecz ten zapowiada się b. ciekawie z tego względu, że zwycięzca jego utrzyma się najprawdopodobniej w klasie A, w której w sezonie przyszłym obok ŁKS. pozostanie tylko jeden zespół, zaś wszystkie pozostałe utworzą klasę B.

— Mecz hokejowy o mistrzostwo między Triumfem a SKS. (Łódź), który się nie odbył ubiegłej niedzieli, zostanie rozegrany w nadchodzącą sobotę o godz. 19-ej na lodowisku ŁKS-u.

ŁÓDŹ POSIADA WIELE TALENTÓW ŁYŻWIARSKICH.

Lekcje łyżwiarstwa prowadzone przez znakomitego trenera Polskiego Związku Łyżwiarskiego p. Juroka na torze w Helenowie cieszą się bardzo liczną frekwencją. Codziennie od godz. 9 rano do godz. 10 wieczorem odbywają się dzięki staraniom Union - Touringu specjalne wykłady trenera Juroka dla początkujących i zaawansowanych, przyczem jak się dowiadujemy od p. Juroka w Łodzi znajduje się wielu bardzo utalentowanych łyżwiarzy. Trener Jurok pozostaje w naszem mieście do dnia 28 b. m., poczem wyjedzie najprawdopodobniej zpowrotem do Katowic, gdzie przeszkolił najlepszych łyżwiarzy polskich z Popowiczową, Iwasiewiczem i Staniszewskim na czele. W razie odwilży p. Jurok będzie przeprowadzał na sali w Helenowie treningi zimowe dla tennisistów, gdyż poza łyżwiarstwem specjalnością jego jest tennis.

DZIEŃ PZPN. W ŁODZI.

Dzień PZPN. został w roku bieżącym ustalony na 7 maja. Z tej okazji odbędą się w całym okręgu mecze towarzyskie na rzecz PZPN, przyczem w Łodzi odbędą się piłkarskie „derby" lokalne — mecz między dwiema najlepszemi drużynami.

10 PAR WALCZY NA DZISIEJSZYM MECZU BOKSERSKIM.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali „Geyera" przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 20-ej zapowiedziany mecz bokserski między „Geyerem" a Bar Kochbą. W programie meczu przewidziane są walki 10 par, przyczem w niektórych wagach odbędzie się po parę walk. Zestawienie par zostało dokonane następująco: w. musza Spiczak (BK) — Morawski (G), Rubinstein (BK) — Zbych (G), Lieberman (BK), — Gdański (G), Szymsiewicz (BK), — Wojciechowski (G); w. kogucia Fiszer (BK), — Mikołajczyk (G), Wolfowicz (BK), — Krum (G), w. piórkowa Paryzer (BK) — Zając (G), Białystok (BK), — Woźniakiewicz (G), w. lekka Wdowiński (BK) — Gawin (G), w. półśrednia Gotheiner (BK) — Ostrowski (G). Walka rewanżowa Stahla II z Lipcem nie będzie mogła dojść do skutku wobec niedyspozycji Stahla II.

Dział oficjalny Ł.O.Z.H.L.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 15.

1) Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo ŁOZHL:

Na czwartek dnia 23 lutego r. b. o godz. 20 — na lodowisku ŁKS-u

Union - Touring — S. S. Triumph (dogrywka 37 i pół min.).

Na sobotę, dnia 25 lutego rb. o godz. 19 — na lodowisku ŁKS-u

S. S. Triumph — Strzelecki Klub Sportowy (Łódź);

2) Wzywa się skarbników klubów do rozliczenia się z odbytych zawodów o mistrzostwo i towarzyskich ze skarbnikiem Związku na dzień 27 lutego r. b. od godz. 19 do 20 w lokalu Związku przy ul. Przejazd 7.

Kluby zobowiązane są wpłacać na rzecz ŁOZHL. 5 proc. z dochodu brutto, minimum jednak po zł. 2 za każde zawody.

3) Wzywa się na dzień 27 lutego 1933 do lokalu Związku na godz. 20.30 przedstawiciela ZKS „Makabi" w sprawie nierozegranych zawodów „Makabi" — „Strzelec" (Zgierz) w dniu 19 lutego r. b.

KOMUNIKAT REFERENTA SPRAW SĘDZIOWSKICH Nr. 6.

1) Na zawody o mistrzostwo ŁOZHL wyznaczam następujących sędziów:

Na czwartek dnia 23 lutego rb. o godz. 20 — na lodowisku ŁKS-u

Union-Touring — S. S. Triumph.

Sędzia główny: p. Lange Zygmunt.

Sędziowie czasu: pp. Becker Helmut i Cyll Wawrzyniec.

Sędzia kar: p. Czerniak Stefan.

Na sobotę dnia 25 lutego rb. o godz. 19 — na lodowisku ŁKS-u

S. S. Triumph — Strzelecki Klub Sportowy (Łódź).

Sędzia główny: p. Lange Zygmunt.

Sędziowie czasu: pp. Becker Helmut i kpt. Janowski Marjan.

Sędzia kar. p. Czerniak Stefan.

Lepszy gość w melinie.

Międzynarodowy włamywacz schwytany w Piotrkowie.

Specjalistę osadzono w więzieniu.

(i) Wczoraj policja piotrkowska ujęła w jednej z melin miejscowych przy ul. Jerozolimskiej znanego włamywacza, niejak. Naftalego Hauptmana, piotrkowianina, karanego już niejednokrotnie za rozmaite przewinienia, zwłaszcza zaś za włamania. Hauptman przed dwoma laty skazany został na dwa lata więzienia za włamanie dokonane w centrum Piotrkowa. Włamywaczowi udało się jednak zbiec zagranicę. Hauptman przebywał w Belgji i ostatnio przybył po 2 latach nieobecności do kraju. Policja piotrkowska rychło jednak dowiedziała się o powrocie poszukiwanego włamywacza. Baczne obserwacje przyczyniły się też niebawem do ujęcia zbiega. — Hauptmana ujęto w jednej ze znanych melin złodziejskich, gdzie przebywał w towarzystwie dziewcząt podejrzanej konduity.

Włamywacza, który ma na sumieniu szereg włamań i kradzieży popełnionych również w Łodzi, osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Kurs ratownictwa przeciwgazowego P. C. K.

Przygotowanie teoretyczne i praktyczne.

W dniach od 3 do 31 marca b. r. odbędzie się w Instytucie Gazowym na Marymoncie kurs dla instruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowany staraniem zarządu głównego PCK.

Na kurs ten zgłosiło swój udział 10 uczestników poszczególnych okręgów P. C. K., którym zarząd główny zapewnił na czas kursu zakwaterowanie i utrzymanie.

Program kursu obejmuje teoretyczne i praktyczne wiadomości z zakresu ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. Podczas kursu odbędą się liczne pokazy i ćwiczenia. Zadaniem kursu jest wyrobienie w słuchaczach umiejętności samodzielnego organizowania akcji ratowniczej ogólnej i przeciwgazowej na terenie poszczególnych okręgów PCK., które będą terenem działalności instruktorów.

Aleksandrów na fali strajków i zatargów.

Zniżka płac kością niezgody.

(i) Aleksandrów objęła ostatnio fala drobnych zatargów i strajków, które przedewszystkiem obejmują przemysł pończoszniczy. Zatargi te powstają na tle stosowania przez przemysłowców obniżki płac robotniczych. W dniu wczorajszym wybuchł również zatarg w fabryce pończoszniczej Jankla Szmulewicza w Aleksandrowie przy ulicy Poddębickiej 11. Administracja fabryki obniżyła o kilkanaście procent stawki płac robotniczych. Robotnicy niezgodzili się na obniżkę i na znak protestu porzucili pracę. Przebieg strajku jest spokojny. Robotnicy wysłali delegację do inspektora pracy o interwencję.

VIII MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER

Dorocznym zwyczajem Komenda Okr. Stołecznego Nr. XI Związku Strzeleckiego organizuje w dn. 19 marca „VIII Marsz Sulejówek — Belweder im. Marszałka Piłsudskiego".

Regulamin marszu został już opracowany i rozesłany kierownikom Okręgowych Urzędów W. F. i P. W., oraz komendantom okręgów i podokręgów Zw. Strzl., gdzie zainteresowane formacje i organizacje mogą regulamin ten otrzymać.

Drużyna marszowa składa się z 13 zawodników wraz z drużynowym, oraz jednego kolarza.

Zgłaszane do marszu drużyny wykazać się muszą conajmniej dwukrotną zaprawą marszową z bronią na dystansie przynajmniej 25 klm. Zgłoszenia drużyn przyjmuje Komenda Okręgu Stołecznego Nr. XI Zw. Strzel., Warszawa, Al. Jerozolimskie 27 m. 3, tel. 9-75-28, do dnia 10 marca.

Po wszelkie informacje dotyczące marszu zwracać się należy do Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. lub komend okręgowych Zw. Strzeleckiego.

Z Aleksandrowa.

Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i przy poparciu Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia otworzoną została w Aleksandrowie z dniem 15 b. m. kuchnia dla najbiedniejszych. Kuchnia dostarcza codziennie 58 rodzinom najbiedniejszym 120 porcyj ciepłej i smacznej strawy. Przygotowaniem obiadów zajęły się bezinteresownie członkinie Związku. Należałoby życzyć, aby obywatelski czyn Związku znalazł należyte zrozumienie i poparcie u miejscowego społeczeństwa.

OGŁOSZENIE Nr. 6.

(Dokończenie)

Nr. 15126/A „Kresówka" wł. Rubin **Zamościański"**. Łódź, ul. Zielona 11. Firma została zlikwidowana.

Nr. 1350/B **„N. Ch. Rabinowicz, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"**. Kupno i sprzedaż towarów kolonjalnych. Łódź, ul. 11 Listopada 12. Firma istnieje od 1 lutego 1933 roku. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 3.000 złotych, podzielony jest na 30 udziałów po 100 złotych każdy. Zarząd stanowią: Abram Rabin vel Rabinowicz, zam. przy ul. Południowej 42, Gabryel Rabin-Rabinowicz, zam. przy ul. 11 Listopada 12 i Judel Rubin, zam. przy ul. Pomorskiej 14, wszyscy w Łodzi. Wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie pod stemplem firmowym. — Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo podpisywać korespondencję i pełnomocnictwa, otrzymywać należności przesyłki, towary, ładunki i koresp. z wszelkich instytucyi i urzędów oraz reprezentować firmę wobec władz i urzędów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został w kancelarji notarjusza Nowińskiego w Łodzi dnia 25 stycznia 1933 roku za Nr. rep. 142. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1933 roku z automatycznem jednorocznem przedłużaniem.

Nr. 1351/B **„Krochmalnia zarobkowa Langer i Pol. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością."** Łódź, ul. Karola 5. Firma istnieje od 23 stycznia 1933 roku. Kapitał zakładowy spółki całkowicie wpłacony wynosi 15000 zł., i jest podzielony na 100 udziałów po 150 zł. każdy. Zarząd stanowią: Rajnhold Langer, Ruda Pabjanicka ul. Łączna 17, i Gustaw Pol. Łódź, ul. Nawrot 62. Wszelkie akty notarialne, prokury, pełnomocnictwa, kontrakty, akcepty, czeki i żyra wekslowe, winny być podpisywane przez dwóch zarządców łącznie pod stemplem firmowym. Każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo podpisywać wszelką korespondencję, oraz odbierać dla spółki listy polecone i wartościowe, przesyłki pieniężne, towary i pieniądze. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został w kancelarji notarjusza Kahla w Łodzi dnia 19 stycznia 1933 roku za Nr. rep. 126. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznem rocznem przedłużaniem.

Nr. 22537/A **„Szmul Szwok"** Zakład fryzjerski. Łódź, ul. Kielma 16. Firma istnieje od 1930 roku. Właściciel Szmul Szwok, zam. przy ul. Brzezińskiej 69 w Łodzi. Na mocy intercyzy pomiędzy Szmulem Szwokiem a jego żoną Gitlą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22538/ **„A. i M. Lipszyc"**. Wyrób i sprzedaż manufaktury. Łódź, ul. Cymera 12-14 (wyrób) i Piotrkowska Nr. 26 (sprzedaż). Firma istnieje od 5 października 1932 roku. Abram-Josek Lipszyc, Śródmiejska 30 i Mordka Hersz Lipszyc Zachodnia 54, obaj zam. w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Akcepty własne spółki i wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obydwóch wspólników łącznie pod stemplem firmy. Żyra zaś i upoważnienia do odbioru sum, paczek i t.p. mogą być podpisywane przez każdego z nich samodzielnie. Na mocy intercyzy ustalona została pomiędzy wspólnikami a ich żonami wyłączność majątku, i wspólność dorobku.

Nr. 22539/A **„Sura Płużna"**. Sprzedaż ubrań ludowych. Łódź, ul. Ogrodowa 2. Firma istnieje od 3 lutego 1933 roku. Właścicielka Sura Płużna, Łódź, ulica Wodna 26. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 22540/A **„Albert Seide"**. Mechaniczny wyrób (zarobkowo) towarów dzianych. Łódź, ul. Limanowskiego 17. Firma istnieje od stycznia 1930 roku. Albert Seide, Łódź, ul. Brzezińska 66. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22541/A **„Juljusz Buchholc"** Księgarnia i sprzedaż materjałów pisarskich Łódź, ul. Piotrkowska 156. Firma istnieje od 15 lutego 1933 roku. Właściciel Juljusz Buchholc, Łódź, ul. Żeromskiego 56 intercyzy nie zawarł.

Nr. 22542/A **„Łaja Natanowicz"**. Sprzedaż papieru i materjałów pisarskich — Łódź, ul. St. Rynek 12. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Właścicielka Łaja Natanowicz Łódź ul. St. Rynek 12. Intercyzy nie zawarła.

dnia 13 lutego 1933 roku.

Nr. 44/B **„Składy towarowe (Warrant), spółka akcyjna"** w Łodzi ul. Piotrkowska 56. Otwarto oddział firmy w Gdyni przy ul. Portowej.

Nr. 20738/A **„Bernard Hirszberg i S-ka"**. Łódź, ul. Narutowicza 6. Jerzy Hirszberg ze spółki wystąpił. Wspólnikiem przedsiębiorstwa jest Stefan Hirszberg, zam. przy ul. Nowomiejskiej 16 w Łodzi. Stefan Hirszberg intercyzy nie zawarł.

Nr. 14916/A **„Jakób Lent"**. Łódź, ul. Sienkiewicza 61. Jakób Lent i S-ka" Jakób Lent obecnie zam. przy ul. Andrzeja 31 w Łodzi. Wspólnikiem przedsiębiorstwa jest Rafał Rogoziński, zam. przy ul Zachodniej 59 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1934 roku z automatycznem jednorocznem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Weksle, żyra, czeki, podpisują obaj wspólnicy łącznie. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo: podpisywać pełnomocnictwa, otrzymywać wszelkie należności towary i przesyłki z wszelkich instytucyj i urzędów. Podpisy winny być umieszczane pod stemplem firmowym. Rogoziński intercyzy nie zawarł.

Nr. 13312/A **„Władysław Gralak i Ignacy Praport Kinoteatr (Sfinks)"** Łódź ul. Rzgowska 74. Firma obecnie brzmi: „Ignacy Praport Kinoteatr (Sfinks)". Władysław Gralak ze spółki wystąpił.

Nr. 11371/A **„Grosman, Kopel i S-ka"** Łódź, ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 41. Leon Asz ze spółki wystąpił. Na mocy umowy z dnia 9 lutego 1933 r. Asz cały swój udział w przedsiębiorstwie sprzedał Elefantowi.

Nr. 16058/A **„Jakób Rubinsztajn"**. Łódź, ul. Piotrkowska 64. Firma została zlikwidowana.

Nr. 22543-A **„Abram-Kadysz Enoch" Garbarnia ręczna**. Stryków, ul. Żeromskiego 3. Firma istnieje od 1 stycznia 1932 roku. Właściciel Abram-Kadysz Enoch, zam. przy ul. Żeromskiego 3. w Strykowie. Na mocy intercyzy pomiędzy Abramem Kadyszem Enochem a jego żoną, Dyną ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22544/A **„Transporty międzynarodowe Bracia Faigenbaum"**. Biuro ekspedycyjne. Łódź, ul. Wólczańska 7. Firma istnieje od 2 stycznia 1933 roku. Eljasz Faigenbaum, zam. przy ul. Dowborczyków Nr. 13 i Chaim—Józef Faigenbaum zam. przy ul. Wólczańskiej 7. obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1934 roku z automatycznem dwuletniem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Akty notarjalne, prokury, weksle, wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo: żyrować weksle, podpisywać pełnomocnictwa, korespondencję, wszelkie pokwitowania i rachunki, otrzymywać pieniądze, towary, przesyłki i korespondencję z wszelkich instytucyi i urzędów, oraz reprezentować firmę. Na mocy intercyz pomiędzy właścicielami firmy a ich żonami ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22545/A **„Szwarc i Ch. Złotowski"** Zakład stolarski, Łódź, ul. Wólczańska 27. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Właściciele Mendel Moszek Szwarc zam. przy ul. Zawadzkiej 10 i Chil Złotowski, zam. przy ul. Śródmiejskiej 24, obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 1 stycznia 1934 roku z automatycznem rocznem przedłużaniem. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, czeki, akcepty podpisują obaj wspólnicy łącznie. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo: występować w sądach we wszystkich instancjach, udzielać pełnomocnictw, kwitować z odbioru pieniędzy towarów i przesyłek z urzędów i instytucyj. Wspólnicy intercyz nie zawierali.

dnia 14 lutego 1933 roku.

Nr. 22546/A **„Józef Kowalski"**. Sprzedaż materjałów opałowych. Łódź, ul. Nawrot 60. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 roku. Właściciel Józef Kowalski — Łódź, ul. Żeromskiego 59. Intercyzy nie zawarł.

dnia 15 lutego 1933 roku.

Nr. 21601/A **„Rafał-Dawid Berensztajn"**. Łódź, ul. Abramowskiego nr. 35 Firma została zlikwidowana.

Nr. 20671/A **„Moszek Kaszub"**. Łódź, ul. 11 Listopada 102. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Drewnowskiej 77 w Łodzi.

Nr. 9801/A **„Lecznica dla zwierząt Mag. wet. Hugon Warrikoff wł. Mikołaj Warrikoff"**. Łódź, ul. Kopernika 22. Na mocy intercyzy pomiędzy Mikołajem Warrikoffem a jego żoną Gertrudą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 21435/A **„Bracia P. J. i B. Lewin"** Łódź, ul. Sienkiewicza 6. Na mocy intercyzy pomiędzy Binemem Lewinem a jego żoną Cyporją ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22547/A **„Abram Goldsztejn"** — Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych Łódź, ul. Piotrkowska 51. Firma istnieje od 10 lutego 1933 roku. Właściciel Abraham Goldsztejn, zam. przy ul. Mylnej 9. w Warszawie. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22548/A **„Australwool" Szabse Hendlisz"**. Sprzedaż przędzy Łódź, ul. Piotrkowska 40. Firma istnieje od 15 lutego 1933 roku. Właściciel Szabse Hendlisz, zam. przy ul. Południowej 13 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

SĄD OKRĘGOWY W ŁODZI WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 22-go lutego.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państwow. Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.30—15.35 Kronika harcerska
15.35—16.00 Program dla dzieci
16.00—16.20 Płyty gramofonowe
16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów p. t. Rozwój demokracji ateńskiej — wygł. prof. R. Gostkowski
16.40—17.00 Płyty gramofonowe
17.00—17.40 Pieśni w obyczajach hinduskich — audycja muzyczna z płyt z objaśnieniami Radż Behari Lal Mathurd
17.40—17.55 Znaczenie gospodarcze higjeny pracy — wygł. dr. Br. Nowakowski
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.20 Odczyt dla maturzystów p. t. Jan Kochanowski (odczyt I-szy) — wygł. prof. Konrad Górski
18.20—18.25 Wiadomości bieżące
18.25—19.00 Muzyka lekka z dancingu Adria — orkiestra K. Englarda
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45 Kwadrans literacki p. t. Melodje Fraka — rozdział z książki Zygmunta Nowakowskiego
19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy.
20.00—21.45 Słuchowisko p. t. Jim i Jill
21.45—21.55 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
21.55—22.40 Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego kwartetu smyczkowego: I-sze skrzypce — Józef Kamiński II-gie skrzypce — Mieczysław Tursch, altówka — Jan Gornowski, wiolonczela — Marjan Neuteich
22.40—22.55 Feljeton p. t. Historja złowrogiego djamentu — wygł. p. Wacław Rogowicz
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny
23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu Adrja, orkiestra Fronta i Heymana.

—oOo—

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wiecz. „Pokój 17 na III piętrze".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w środę „Egipska pszenica" Pawlikowskiej—Jasnorzewskiej. Wobec wielkiego powodzenia świetnej sztuki Morozowicz—Szczepkowskiej „Sprawa Moniki" pobyt zespołu Instytutu Reduty zostaje przedłużony o kilka dni, ze względów jednak repertuarowych dalsze występy odbędą się w Teatrze Kameralnym, co wpłynie dodatnio dla sztuki ze względu na jej charakter kameralny.

„Sprawa Moniki" grana będzie w czwartek piątek i sobotę wiecz. W próbach pod reż. St. Wysockiej arcydzieło Ibsena „Upiory".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w środę i czwartek niedwotnie po raz ostatni o godz 8.15 wiecz. melodyjna pełna humoru operetka w 3 aktach P. Stolza „Trylina" z Lili Melodystówną w głównej roli.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 4 po południu.

JUTRZEJSZY KONCERT IMRE UNGARA.

Jutro przyjeżdża do Łodzi sławny niewidomy pianista Imre Ungar, którego nadzwyczajna gra wywiera na słuchaczach potężne i niezatarte wrażenie. Imre Ungar cieszy się we wszystkich miastach, gdzie tylko występuje wielkiem powodzeniem. Artysta w programie odtworzy dzieła: Brahmsa Beethovena, Bela Bartok, Chopina, Liszta i innych. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Filharmonji.

„OSMAN" Jedyne nieszkodliwe dla zdrowia **gilzy czterowatkowe**

zelektryzowały cały świat palaczy.

Wynalazek opatentowany w Urzędzie Patentowym przy M. dla H. i P.

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych.

NAŁĘCZÓW

Kąpiele żelaziste, borowinowe, solne, gazowe. Hydropatja, masaże, zabiegi elektryczne.

IDEALNE MIEJSCE dla WYPOCZYNKU!

Tanie sezony zimowe.

Ryczałt pobytu i kuracji za 21 dni od zł. 240 do zł. 280 (Pensjonat od zł. 7.50 do 10,50 dziennie)

INFORMACJE: Warszawa, Koszykowa 39, m. 3, tel. 8-09-60. NAŁĘCZÓW Administracja Zakładu, poczta Nałęczów.

UWAGA! POSIADACZE LOSÓW (papierów wartościowych) **DOLAROWEK, BUDOWLANYCH i INWESTYCYJNYCH** (premiówek)

Za minimalną roczną opłatę kontrolujemy oddane nam numery bezpośrednio przy każdem ciągnieniu w WARSZAWIE. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu ciągnienia telegraficznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego.

Główna Centralna Kontrola losów i papierów wartościowych sp. z o. o. **WARSZAWA,** Próżna 14 Telefon 24412.

Potrzebny LOKAL na gimnazjum 12—14 ubikacyi w tem 10 sal dużych 35—40 m². system korytarzowy. Oferty z podaniem ceny do administracji pod „Gimnazjum".

Doktór H. SZUMACHER Chor. skórne i weneryczne **Piotrkowska 56,** tel. 148-62 Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.

DR. MED. Z. DATYNER UROLOG przeprowadził się na **ul. ZACHODNIĄ 59/a** Telef. 148-95 przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz

PORADNIA Wenerologiczna Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH **ZAWADZKA 1.** Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2 **PORADA 3 ZŁ.** Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.

Doktór KLINGER spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne). **Andrzeja 2, tel. 132-28.** Przyjmuje od 9—11 i 5—8 W niedziele i święta od 10—12.

Lek. dent. H. Lewita-Fuchs **Piotrkowska 50.** Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. med. BERMAN Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych **Cegielniana 15, tel. 149-07** Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8 w niedzielę i święta od godz. 9—1

INSTYTUT de BEAUTE SZKOŁA KOSMETYCZNA założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe **ANNA RYDEL** PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77 ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92. Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR". Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów **SZKOŁA KOSMETYCZNA** przez władze Państw. zatw. **Dr. med. LEWINSONOWEJ** przeniesione na **PIOTRKOWSKĄ 86** tel. 143-63, od 10 r. do 8 w. **Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWA OWŁOSIENIA.**

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapji **Mimar** **Łódź, Pr. Narutowicza 9** Tel. 122-09 pod fach. kierow. lekarsk. od 11—2 i od 4—8 od 1—2 przyjm. lek. specjal.

Doktór ZIOMKOWSKI ul. 6-go Sierpnia 2. Choroby skórne i weneryczne od 2—4 po poł. i od 8—9 wiecz.

Dr. Med. LUDWIK RAPEPORT Urolog Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych **przeprowadził się** na ul. Cegielnianą 8 (dawniej 40) Tel 236-90. godz. przyjęć 9—10 i 6—8, wiecz.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wywózkę śmieci i błota z 30 śmietników, ustawionych na 25 placach publicznych, lodu wyrąbanego ze ścieków oraz zmiotków z 2 rynków: Zielonego i Wodnego w ciągu jednego roku, poczynając od dnia 1 kwietnia 1933 roku.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza No. 65, pokój No 9. do dnia 6 marca 1933 roku godziny 10-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych i opatrzonych pieczęcią firmową, każda z napisem „Oferty do przetargu na wywózkę śmieci, lodu i zmiotków" z równoczesnem podaniem nazwy firmy oraz adresu.

Wewnętrzna koperta winna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 150 złotych.

Wadjum składać należy w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w ogólnych warunkach przetargowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 marca 1933 roku, o godzinie 11-ej w wymienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

Łódź, dnia 18 lutego 1933 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Biuro dzienników i ogłoszeń „PROMIEŃ" ŁODZ, Piotrkowska 81, tel. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania. „OLLA" PREZERWATYWY Nr. 1225

W firmie Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 Poleca się towary na sutanny, garnitury, palta, pokrycia futer i na suknie damskie. **Resztki w wielkim wyborze. Skład fabryczny.**

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Gustaw Preiss-Tkalnia Mechaniczna" w Pabjanicach zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 5. II. 1933 r. o godzinie 10-ej na sali Nr. 15 zebrań III. Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków.

2) o przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności,

3) zawarcie układu z upadłą firmą względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy **FELIKS MISSALA** adwokat. Łódź, Gdańska 77a.

Obwieszczenie o licytacji.

11 Urząd Skarbowy w Łodzi w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzek. władz. skarb. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24 lutego 1933 r. o godz. 10 rano przy ul. Rokicińskiej 7 i 32 odbędzie się sprzedaż ruchomości, składających się z mebli oszacowanych na ogólną sumę 1.215.— i 6.480.— Zł.

Zajęte przedmioty można oglądać na miejscu w dniu licytacji od godz. 10 rano.

KIEROWNIK URZĘDU: **(—) Henneberg** Inspektor Skarbowy.

Do akt Nr. Km. 1318/32

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski zamieszkały w Łodzi ul. Al. Kościuszki Nr 17, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do firmy „Przemysł Dziany i Jedwabny" w tego lokalu w Łodzi przy ul. Senatorskiej 29 składających się z samochodu, mebli, towarów i narzędzi kowalskich oszacowanych na łączną sumę 680 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lutego 1933 r.

Komornik (—) **St. Dobrowolski.**

Do akt Nr. 168 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z urządzenia mieszkania, oszacowanych na sumę 21. 960.—

Łódź, dnia 21 lutego 1933 r.

Komornik (—) STEFAN ZAJĄCOWSKI

Do akt. Nr. Km. 60/32

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, ul. Pusta Nr. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza, że w dniu 3 marca 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Kaufmana Rapucha w jego lokalu w Łodzi przy ul. Zawadzkie Nr. 33 składających się z szafy, stolika okrągłego szafki nocnej, szafy o 3-ch drzwiach, dwuch nosnych stolików, umywalni fornerowanej, stołu do rozsuwania, 5-ciu krzeseł oszacowanych na łączną sumę 630 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.

Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Nr. Co 13/33

OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza 3 weksli in blanco na sumę: na 1713 koron czeskich, II na 1822 kor. cz. i III na 1822 kor. cz. wystawionych przez leka Majera Pasmanika na zlecenie Racheli Pasmanik, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił się i okazał powyższe weksle Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianemi w art 94 ust 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.

Przewodniczący Oddziału Sędzia Grodzki **podpis nieczytelny.** Sekretarz **podpis nieczytelny.**

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Które kursy wzgl. który z pp. profesorów gimnazjalnych udzieliłby wiadomości z zakresu sześciu klas gimnazjalnych. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Kurjera Łódzkiego" pod „302".

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

Domek nowy murowany 4 m. sprzedam lub zamienię na większy za dopłatą. Wiadom: Wyższa 6, przy Dąbrowskiej gospodarz.

Kocioł parowy 25 m². 10 atm., do sprzedania. Kilińskiego 119.

Prawie nowy omnibus 2 konny, na 14—20 osób, komfortowo urządzony, tanio do sprzedania. Paweł Rybakiewicz Wieleń n/Notecią.

HANDEL win i wódek z koncesją urządzeniem i towarem tanio sprzedam Oferty pod „Gotówka"

ORZECHY włoskie 13,45 złotych. Miód kuracyjny jasny 17 złotych Pięciokilogramowe wysyłki franko zaliczką Bracia Baltuch. Zaleszczyki.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Ogrodnik żonaty, lat 30, poszukuje posady do majątku, ew. do zakładu ogrodniczego, zaraz lub od kwietnia. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Ogrodnik".

Ekspedjentka poszukuje pracy w branży cukierniczej i gastronomicznej. Oferty do „Kurjera" pod „Niemka".

ZAOFIAROWANE

Agenci branży kolonjalno-spożywczej poszukiwani. Zgłaszać się: ul. Piotrkowska 105, w podwórzu na lewo, od godz. 3—5.

Monterzy na centralne ogrzewanie, kanalizację i wodociągi poszukiwani. Oferty z odpisem świadectw składać do administracji Kurjera sub. „Monter".

Panienki do robót point-lace potrzebne. Przejazd 40, m. 38.

Potrzebna fryzjerka - manikurzystka. Zgłaszać się: Pomorska 114. Pożądana jest siła zdolna.

Potrzebny solidny inkasent z kaucją 1000 złotych. Oferty szczegółowe do Adm. pod „Inkasent 1000".

Potrzebna panna z kaucją do cukierni. Wiadomość: Pomorska 14, w cukierni.

LOKALE I MIESZKANIA

„OMEGA" — Piotrkowska 70, tel. 237-56 poleca:

Zł. 30—36—47 kwartalnie pojedyńcze pokoje,

Zł. 60—68—85 kwartalnie pokoje z kuchnią we wszystkich kierunkach

Uwaga: Mieszkania są ściśle kontrolowane przed wydawaniem.

Sklep i pokój z kuchnią do wynajęcia bez odstępnego od gospodarza. Ulica Warszawska Nr. 14.

Bez odstępnego!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej, od zł. 25.— poleca „Lokum-pol", Piotrkowska 55.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla pana Zamenhofa Nr 6, front II m. 8.

MIESZKANIA bez odstępnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch Al. Kościuszki 27. tel. 141—01.

Poszukuje się dużego, ładnie umeblowanego pokoju, z niekrępującem wejściem. Zgłoszenia kierować telefonicznie z podaniem warunków p. Nr. telefonu 138-28, od 6—7 wiecz.

Pokój dwuokienny, umeblowany z niekrępującem wejściem wynajmę tylko solidnej osobie. Przejazd 46, m. 36, 12—17, prócz niedziel.

LOKAL biurowy 3—4 pokoje, komfortowy, w centrum Piotrkowskiej, centralne ogrzewanie, wolny od 1 marca. Tel. 19107 i 19127.

Pokój frontowy, dwuokienny, słoneczny, do wynajęcia, tamże kasa do sprzedania, tel. 132-21.

RÓŻNE

OBIADY na żądanie jarskie i djetetyczne — codziennie prócz niedziel i świąt wydaje Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza Stow. „Służba Obywatelska", ul. Sienkiewicza 61, tel. 177-73.

PROŚBY, skargi w sprawach eksmisji, wekslowych i innych załatwia skutecznie biuro „Ursus" Kilińskiego 136.

FOTOGRAFJE do legitymacji i paszportów po cenach przystępnych wykonuje Salon d'Art, 11 Listopada 2, (Konstantynowska).

Inteligentny cukiernik z gotówką 1500—2000 zł. potrzebny do prowadzenia wspólnie interesu. Oferty pod „Fachowiec".

Zginął pies buldog. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Modra 9 przy Lutomierskiej).

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny. LEOKADJA STYPUŁKOWSKA